

**Protokół Nr 28/17**  
**z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego,**  
**Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi**  
**Rady Miasta Bielsk Podlaski**  
**w dniu 23 maja 2017r.**

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 14<sup>00</sup>- 16<sup>58</sup>. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Kazimierz Henryk Leszczyński, Wiceprzewodniczący Komisji – Wojciech Jaroszek, Członkowie Komisji– Aleksander Bożko, Iwona Kołos, Romuald Piotrowski, Andrzej Waszkiewicz, Piotr Wawulski, Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, Skarbnik Miasta – Anna Szkoda, Prezes PK sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk, Prezes Zarządu MPEC S.A.– Mikołaj Samocik, Wiceprezes Zarządu MPEC S.A. – Jerzy Krassowski, mieszkaniec miasta – [REDACTED]** (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Nieobecny : **Członek Komisji – Piotr Ostaszewski**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Odnosnie zaproponowanego porządku obrad uwag nie wniesiono.

**Porządek posiedzenia:**

1. Analiza i opiniowanie materiałów przedkładanych pod obrady XXXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Informacja dotycząca infrastruktury komunalnej w mieście.
3. Informacja dotycząca patroli policyjnych w mieście i efekty ich pracy za kwiecień 2017 r. w kontekście obowiązującego porozumienia pomiędzy Miastem i Komendą Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** zwrócił się do zebranych z propozycją rozpatrzenia punktu 2 porządku obrad „Informacja dotycząca infrastruktury komunalnej w mieście” przy okazji rozpatrywania punktu 1, w którym przedstawiona zostanie informacja z działalności PK w Bielsku Podlaskim w 2016 roku. Wobec braku sprzeciwu przystąpiono do procedowania.

**Do pkt. 1**

Informacja z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powitał Panią Prezes PK w Bielsku Podlaskim i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszek** zabierając głos w sprawie powiedział, że ma pytanie dotyczące bilansu. Zauważył, że zysk z lat ubiegłych to 381 tys., zysk netto, rok 2015 to zysk 302 tys., a w 2016 roku 247 tys.

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** odpowiedziała, że zysk w 2016 roku to 247 tys., ponieważ zysk został tutaj podzielony. Część z zysków została wypłacona pracownikom jako nagroda, a reszta z pozostałych lat, to jest bodajże z trzech lat, zysk ten zostaje jeszcze nie podzielony. Łącznie do podziału jest zysk i ten z lat ubiegłych i ten z 2016 roku, czyli łącznie jest to ok. 600 tys. zł. Z kolei ten zysk netto w pozycji piątej rzymskiej, to jest z bieżącego roku.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszek** zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, co to takiego jest *Rachunek zysków i strat*, pozycja 13, ponieważ nic na ten temat nie znalazł w części opisowej. Rachunek strona 6, w tabeli pozycja 13 „*Pozostałe obowiązkowe zmniejszenie zysku*”. Dodał, że nie ma do tego żadnego opisu.

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** odpowiedziała, że będzie to podatek dochodowy i podatek odroczony, ale nie odpowie w tej chwili na to pytanie. Przygotuje odpowiedź z Panią Tamarą.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** poruszył kwestię podwyżki wody. Powiedział, że w związku z tym, kolejny raz większym zyskiem, dalej nie rozumie dlaczego mieszkańcy dostają podwyżkę za wodę i za inne rzeczy, jeżeli jest aż taki zysk 118%? Dodał, że z tego dostaje Urząd Skarbowy i inni, a to jest kosztem przecież mieszkańców.

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** odpowiedziała, że taryfa jest określana na podstawie kosztów Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, a w całym bilansie jest przedstawiony wynik z całej działalności gospodarczej, i tutaj zresztą na działalności z wodociągów to była nawet strata za ubiegły rok.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zapytał, gdzie to można wyczytać?

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** poinformowała, że tutaj nie ma po prostu podziału na wodę i ścieki, ale w związku z tym, że inwestowali w infrastrukturę w ubiegłym roku, szczególnie jeśli chodzi o hydranty, to w podziale na wodę, ale to już trzeba by było zobaczyć po prostu bilans, sprawozdanie, które jeszcze nie zostało również zatwierdzone. Dodała, że liczą tylko koszty związane z działalnością Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, a nie całego Przedsiębiorstwa.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zwrócił się z pytaniem, czy w takim razie informacja ta nie jest pełna?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zabierając głos w sprawie zwracając się do Radnego Romualda Piotrowskiego powiedział, że informacja jest pełna, tylko trzeba umieć ją czytać. Jeżeli Radnego interesuje stawka wody, to stawka wody jest w opisie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, strony 10, 11, 12. Mamy tabelę na samej górze strony 12, która mówi, jakie były przychody i koszty na działalności Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego w roku 2015 i w roku 2016 oraz ile to jest procentowo. Jeżeli mamy pokazane, że w roku 2015 wynik na sprzedaży wynosił 284 tys. 231 zł, 2016 rok – 199 tys. 949 zł, a więc zysk jest o 30 % mniejszy. Tak jak powiedziała Pani Prezes, zysk jest mniejszy, dlatego że poniesione były nakłady na inwestycje.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zwracając się do Burmistrza powiedział, że pytanie nie było skierowane do Pana Burmistrza, tylko pytanie było do Pani Prezes. Zauważył, że w tabeli przychody z działalności jest powyżej, a poniżej jest sprzedaż rzeczowa wody i ścieków. Dodał, że tutaj jest już trochę inna tabelka, i nie wie, czy Pan Burmistrz widzi, ale tutaj jest różnica już tylko 1,5 %. Zapytał, czy to w związku z tym 1,5 % mieszkańcy dostali podwyżkę? Jego zdaniem, i cały czas zmierza do tego, że najpierw powinny być przedstawione jakieś tam zyski, straty i koszty przedsiębiorstwa. Spodziewa się, że w następnym roku Przedsiębiorstwo Komunalne zrobi coś takiego, że w styczniu czy w lutym złoży do URE o podwyżkę, tak jak w tym roku złożyło, a później w kwietniu poprosi Radnych o przyklepanie tego.

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** zwróciła się z pytaniem do Radnego, czy on mówi o Przedsiębiorstwie Komunalnym? Poinformowała, że taryfy do analizy przedstawiają oni Panu Burmistrzowi.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zwrócił się z pytaniem, czy to Burmistrz zatwierdził w styczniu podwyżkę?

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** odpowiedziała, że Pan Burmistrz ocenił, czy prawidłowo przygotowali tą taryfę i na tym polegała rola Pana Burmistrza.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zabierając głos w sprawie wyjaśnił, że Burmistrz nie zatwierdza podwyżek. Burmistrz dostaje wniosek do sprawdzenia, czy został on w prawidłowy sposób przygotowany, czy zostały uwzględnione wszystkie te pozycje, o których mówi ustawa. Na tym to polega, a nie na tym, że Burmistrz zatwierdza. Dodał, że jest określona procedura jak są zatwierdzane taryfy. Cały czas jeszcze obowiązuje prawo które mówi, że Burmistrz po sprawdzeniu taryfy przedstawia ją Radzie Miasta do dyskusji. Rada Miasta może ją przyjąć bądź nie, tak jak Państwo w tym roku zrobiliście, natomiast z mocy prawa ta taryfa i tak wchodzi, jeżeli jest prawidłowo wyliczona. Poinformował, że gdyby się okazało, że Przedsiębiorstwo składając wniosek popełniło jakieś błędy, to wtedy służby Burmistrza wskazują, że to trzeba skorygować, czy to trzeba skorygować. Natomiast Przedsiębiorstwo jest na tyle doświadczone, że wie jak się przygotowuje wniosek, wie jakie koszty można wliczyć, jakie inwestycje można wpisać, jakich przychodów należy oczekiwać

*Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.*

w roku następnym. Czy w przyszłym roku będzie tak, jak Pan Radny mówi, to on nie wie, bo są planowane zmiany w przepisach. Ma się pojawić zupełnie nowa ustawa, prawo wodne, gdzie w ogóle ani Rada Miasta, ani Burmistrz nie będą mieli nawet informacji z Przedsiębiorstwa, jak będą kształtowały się stawki za wodę i za ścieki, bo ustawodawca tego już nie będzie przewidywał. Jeżeli to wejdzie, to będą musieli postępować zgodnie z nową ustawą. Dodał, że jeżeli stara ustawa będzie nadal obowiązywała, bo jeszcze prace legislacyjne będą trwały, to będzie taka procedura, jaka jest teraz.

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** zwracając się do Radnego Romualda Piotrowskiego powiedziała, że co do tej tabelki o której on wspomniał, to tutaj jest przedstawiona sprzedaż wody w metrach sześciennych i właśnie to, że nastąpił spadek sprzedaży i w jednym i drugim miejscu, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, to przez to firma ma niższe przychody, a z kolei koszty utrzymania, modernizacji zostały na określonym poziomie i stąd ta podwyżka.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem do Pani Prezes, czy ten spadek zużycia wody w 2016 roku w porównaniu do roku 2015 nastąpił z wiadomych przyczyn? W 2015 roku była bardzo wielka susza, no niestety. Powiedział, że tak jak widzi, ogródki działkowe - spadek zużycia wody o 37%, ale bardziej go niepokoi sprzedaż hurtowa, która spadła o 50%. Czy to była sprzedaż hurtowa dla jakichś dużych odbiorców?

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** odpowiedziała, że nie, że to jest dla Gminy Wiejskiej. Poinformowała, że Gmina po prostu w jednym miejscu zaprzestała zupełnie zaopatrzenia z ich źródła, ponieważ mają własną studnię.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, czy będzie wypłacona trzynastka dla pracowników, ponieważ pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego bardzo interesują się tą kwestią i napięcie, które tam występuje jest bardzo ostre. Czy Pan Burmistrz może podać orientacyjną może datę?

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** powiedziała, że walne zgromadzenie zaplanowane jest na 28 czerwca.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

*Na posiedzenie przybył członek Komisji - Aleksander Bożko. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji.*

Informacja z działalności MPEC S.A. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powitał Pana Prezesa MPEC S.A. Mikołaja Samocika na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zwrócił się do Pana Prezesa z prośbą o przygotowanie na Sesję krótkiej informacji dotyczącej sytuacji bloku przy ulicy Dąbrowskiego i Żwirki i Wigury? Jakie działania są prowadzone?

*Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.*

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** powiedział, że mówi to nie w formie pouczenia, ale po to są Komisje, żeby się dowiedzieć. Rozumie, że ktoś zadaje pytanie i jeżeli on nie jest przygotowany, uzupełniają odpowiedź na Sesję, tak to rozumie.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** powiedział, że poprosił o przygotowanie takiej informacji na Sesję.

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** zapytał, jakie jest pytanie i on zaraz na nie odpowie.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zwrócił się z pytaniem, jaka jest sytuacja związana z możliwością podłączenia do sieci bloków przy ulicy Żwirki i Wigury?

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** zapytał, którego bloku?

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** powiedział, że Żwirki i Wigury 5, Dąbrowskiego 4, 3. Dodał, że mieszkańcy tych bloków też się bardzo buntują, ponieważ koszty są wysokie.

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** powiedział, że odpowie na pytanie dzisiaj i to jeżeli będzie taka potrzeba, to bardzo szczegółowo. Nie widzi potrzeby tłumaczenia tego tematu na Sesji przed kamerami osobom niezainteresowanym. Jeżeli mieszkańcy trzech budynków są zainteresowani szczegółami, proponuje spotkanie u siebie w firmie. Na każde pytanie szczegółowo odpowiedzą, boi tak ta informacja nie dotrze do wszystkich poprzez telewizję. Natomiast zebranych informuje następująco. Przed minioną zimą został podłączony budynek Żwirki i Wigury 3, było to rozwiązanie awaryjne. Naprzeciw potrzebom ogrzania tego budynku z własnej nieprzymuszonej winy wyszło Przedsiębiorstwo. Uzyskało poparcie Pana Burmistrza, żeby zainwestować 92 tys., tak jak tutaj jest w informacji, że środków spółki w obiekt wielorodzinny całkowicie prywatny. Takiego obowiązku nikt nie miał. Natomiast spotkali się, ponieważ problem był z mieszkańcami i pokazali, w jaki sposób można rozwiązać problem. Ludzie jednak rozłożyli ręce, że nie mają pieniędzy. W związku z tym, tak jak powiedział wcześniej, za akceptacją Pana Burmistrza sami rozwiązali problem, za co w kilku numerach „Nowin” zamiast plusów dostali po parę minusów. Przeszła zima, żadnych skarg od mieszkańców nie mieli. Pytali się, czy są dogrzani? Odpowiedź była, że rzeczywiście jest komfort cieplny, skończyły się czasy kiedy marzli. Wcześniej jedni się grzali, a drudzy marzli. Poinformował również, że administrator - Przedsiębiorstwo Komunalne, na koszt tych że mieszkańców dokonało modernizacji i regulacji instalacji wewnętrznej. Powiedział, że ich koszty są ich kosztami. Do obsługi kotłowni pobierana była energia elektryczna od mieszkańców bloku. Mieszkańcy obciążali za to ich, a oni zwracali. Plac na którym stoi kotłownia jest ich obiektem, jest umowa dzierżawy, obciążają za dzierżawę, im płacimy. I takie jest rozliczenie. Dodał, że to co słyszał na poprzedniej Komisji, a potem pytał u Pana Daniela, to rzeczywiście wzrost kosztów w porównaniu do komfortu życia teraz jest niewspółmiernie niski. Początkowo w Spółdzielni Inwalidów w niedogrzewanym budynku opłaty były bardzo wysokie. Oczywiście, gdyby było to podłączone do ciepła systemowego, do kotłowni węglowej, koszt ogrzewania byłby ok. 70% niższy. Niestety tak nie ma i w tej chwili tego zrobić się nie da. Poinformował, że ten

*Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.*

postawiony obiekt ma charakter tymczasowy i mają pozwolenie na 5 lat. Jeżeli trzeba będzie przedłużyć, firma przedłuży. Jeżeli znajdzie się rozwiązanie wcześniej z możliwością podłączenia ciepła systemowego, obiekt zostanie rozebrany. W okresie zimowym, czy wiosennym było również kolejne wystąpienie mieszkańców wspólnot Żwirki i Wigury 5, Dąbrowskiego 4. Poinformował, że ponieważ nie mają do dnia dzisiejszego możliwości technicznych przejścia z siecią ciepłowniczą w tamten rejon, zaproponowali mieszkańcom postawienie kolejnego kontenera. Następnie wyjaśnił, dlaczego kolejnego, a nie załatwili tym jednym, który jest. Poinformował, że planując inwestycję przymierzali się oczywiście do kontenera z mocą zainstalowaną 100 kW, z której to by wystarczyło mocy na budynek ten, który jest w tej chwili, na dwa kolejne, i na bar Państwa [REDACTED]. Nie doszło do postawienia większego kontenera dlatego, że jest szczupły teren. Na większą kotłownię trzeba by kontener o długości 5 m. Dodał, że 5 m wchodziło na instalację telefoniczną podziemną, która prawdopodobnie jest nieczynna, ale jest w telekomunikacji zarejestrowana, a telekomunikacja nie uzgodniła im posadowienia na kanale, stąd musieli skrócić kontener do 3 m i dać tylko tyle mocy, żeby zaspokoić te potrzeby. Po poinformowaniu o możliwościach załatwienia sprawy, wniosku tych mieszkańców, poinformowali oczywiście, że ciepło będzie mniej więcej o tyle i tyle droższe. Powiedział, że otrzymali decyzję. Poinformowano ich, że z kolei tamte dwie wspólnoty podjęły w uchwale, że czekają na tańsze rozwiązanie. Poinformował, że aby znaleźć tańsze rozwiązanie, wystąpili do Pana Burmistrza o wydanie warunków dla inwestycji celu publicznego. Decyzję taką otrzymali w tamtym tygodniu i decyzja ta obejmuje teren inwestycyjny między Rynkiem, Kryniczną, Dąbrowskiego, Żwirki i Wigury i Mickiewicza. Taki jest teren objęty przyszłą inwestycją. I na tym na dzień dzisiejszy się zatrzymali, bo aby dojść w tamten rejon, trzeba przejść przez teren byłej Spółdzielni Inwalidów. Poinformował, że jest jedna możliwość, ta którą proponowali w ubiegłym roku, ale nowi właściciele nie zgodzili się na udostępnienie tego terenu. Odsyłali ich na drugą stronę. Po analizach rzeczywiście przyjęli takie rozwiązanie, bo to aktualnie rozpatrywane rozwiązanie daje możliwość przyłączenia pawilonów przy ryneczku, budynku miejskiego tam, gdzie jest Arhelan, tam gdzie są te farby, sklep PSS. Dalej daje to możliwość przejścia do Biedronki, do kościoła przez ulicę, czyli taki jest przygotowywany program. Natomiast, aby przejść tą trudniejszą trasą, która umożliwi przyłączenie wszystkich chętnych odbiorców w tym rejonie, trzeba przejść przez trzy działki, które jak się okazało, są własnością Spółdzielni Mieszkaniowej „Inwalidów”, ale są zajęte przez komornika i dopóki nie znajdzie się inny nabywca i nie zwolni komornik tych działek, po prostu inwestycji aktu notarialnego służebności notariusz nie podpisze i nie ma możliwości zrobienia tej inwestycji.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zwrócił się z pytaniem, czy MPEC nie chce tego kupić?

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** odpowiedział, że zaraz do tego tematu dojdzie. Poinformował, że jak dowiedzieli się, że działki są u komornika, to zwrócili się do niego i rozmawiali osobiście, plus na piśmie, żeby przyspieszył procedury sprzedaży i okazało się, że ogłosi przetarg 25 o godz. 12.30. MPEC zastanawia się, czy nie kupić.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszek** przyznał, że nie wiedział. Pytanie to przyszło mu do głowy teraz, jak Pan Prezes zaczął mówić.

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** poinformował, że się zastanawiają, tylko zastanawiają się również, po co im to potrzebne, bo po pierwsze, żeby dojść do tej działki to trzeba przejść dalej przez teren prywatny. Jeżeli w założeniu, gdyby to kupili, to oni mają przejście, ale ci prywatni, którzy kupili część majątku po Spółdzielni Inwalidów mogliby być zablokowani przez nich, bo wtedy oni bez tej działki nie mają dojścia do swoich obiektów, a my bez ich wiedzy nie mamy dojścia i zgody dalej. MPEC na pewno zastanowi się jeszcze, czy nie przystąpić do przetargu, ale chyba raczej nie przystąpi. Natomiast, jeżeli będzie wiadomo kto nabędzie te trzy działeczki, wówczas będą mogli rozpocząć rozmowy na przejście z inwestycją. Jeżeli się dogadają, uruchamiają projektowanie i pod przyszłą zimę inwestycja będzie zrobiona. Z finansowaniem inwestycji z ich strony problemu nie będzie. Natomiast, tam jest tak jak i poprzednio, że jest wiele warunków, bo Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako Spółdzielnia to się zgadzała i zgodzi się dalej, tylko znowu są w budynku spółdzielczym właściciele, którzy wykupili mieszkania na własność z ułamkową częścią nieruchomości, i to oni jako pierwsi tamtej jesieni po prostu zablokowali, a i dzisiaj też postavili warunki nam niekorzystne. Dodał, że przyjęli te warunki i teraz jedni zyskują, a inni tracą, ale tak to jest w biznesie, jeden musi trochę stracić, jeżeli drugi zyskuje, ale w sumie zyskują razem, bo oni rozszerzają krąg odbiorców. Czy się dogadają z prywatnymi właścicielami to się okaże, ponieważ każdy ma w czymś jakiś interes. Wiedzą, że to spółka miejska, to chcą pewnie coś od Burmistrza przy okazji wyciągnąć, może coś od spółki, takie to jest życie. Zwrócił uwagę na to, że jeżeli osoby fizyczne, prywatne, za udostępnienie terenu zaproponują bardzo wysoką cenę, obawia się, że MPEC lekko nie pójdzie na taki układ, bo gdyby to był teren Miasta, ziemie Skarbu Państwa, oczywiście można płacić. Natomiast za duże pieniądze z osobami fizycznymi w układ spółka nie pójdzie. Oznajmił, że w tym momencie sprawy pomóc im może taki temat, a mianowicie jeżeli nowi nabywcy wystąpią do Pana Burmistrza o wydanie warunków na modernizację, rozbudowę, przebudowę tych obiektów, i jeżeli prawo na to pozwoli, Pan Burmistrz jako ogrzewanie wstawi ogrzewanie sieciowe, to wtedy jeżeli będą coś robić, przyjdą do MPEC-u z prośbą o podłączenie, ale czy to zaczną robić za rok, za dwa, czy za pięć, trudno powiedzieć. Podkreślił, że oni są przygotowani do zadania i zadanie zaczęło się już realizować.

*Prezes PK sp. z o.o. - Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk opuściła posiedzenie Komisji.*

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** powiedział, że ma jeszcze jedną prośbę do Radnych, którzy niewątpliwie cieszą się autorytetem wśród mieszkańców. Ludzie chcą się podłączać, oni też są zainteresowani, a mianowicie ma prośbę do Radnych, aby zwrócili się przed kamerami z apelem do ludzi, do instytucji, żeby nie utrudniali przejścia przez teren. Dzisiaj ten temat jest zapisany w zadaniach inwestycyjnych. Przejście Poniatowskiego, też tam są obiekty, są ludzie zainteresowani i jest problem przejścia przez ulicę Mickiewicza. Jedyna możliwość przejścia to jest po przekątnej rozkopem róg Mickiewicza, skrzyżowanie Poniatowskiego i 11 Listopada. Poinformował, że dzisiaj do administratora drogi poszło drugie odwołanie, ponieważ nie mają zgody na przejście rozkopem. Udostępniają przejście przeciskiem, który w tamtym miejscu można zrobić, tylko później po drugiej stronie nie można

go wyprowadzić naprzeciwko sklepu papierniczego, bo wtedy trzeba odbić siecią w prawo, a w tym wąskim chodniku są dwie nitki wodociągowe i jest kabel energetyczny oraz kabel telefoniczny. Na sieć ciepłowniczą, dla której potrzeba minimum półtora metra, nie ma już miejsca. Jedynym rozwiązaniem jest przejście rozkopem po przekątnej, bo przeciskiem po przekątnej się nie da. Ma nadzieję, że po rozmowach, jak pokażą, że technicznie nie da się tego zrobić, to decyzja zostanie zmieniona. Poinformował, że jeżeli zmienią decyzję, nie wykluczone, że we wrześniu zrobią tą inwestycję. Poza tym trzeba uzyskać zgodę konserwatora, ale tam problemu nie ma, ponieważ jest tam kotłownia olejowa i jest to dom właścicieli, a po drugie, ci co niby wydawałoby się są zainteresowani, pomimo próśb, nalegań nie załatwiają spraw formalnych w rejestrach gruntów, nie podpisują umów czy oświadczeń, zgód na dysponowanie nieruchomością, i np. w tym budynku Poniatowskiego jest małżeństwo, gdzie mąż podpisał, a żona nie podpisała oświadczenia. Dodał, że jeżeli otrzymają pozwolenie, to trzeba jeszcze Pani żony pewnego męża prosić, żeby była uprzejma podpisać. Trzeba drugiego Pana, który ma niezałatwione sprawy spadkowe prosić, żeby poszedł do Starostwa przez ulicę, pokazał oryginał dokumentu, żeby wymienili w rejestrze, bo jeżeli w rejestrach nieruchomości figuruje osoba zmarła, od której nie możemy uzyskać oświadczenia o dysponowaniu nieruchomością, to blokuje konserwatora, a to blokuje pozwolenia i sprawa leży, i w tym właśnie jest problem. Zwrócił się z apelem do Radnych, aby gdy są kamery zaapelować, żeby sąsiad sąsiadowi pomagał.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zabierając głos w sprawie powiedział, że droga 11 Listopada jest drogą wojewódzką, a skrzyżowanie jest podporządkowane wyższemu rzędowi, tak że nie wie, czy nie z województwem powinni oni rozmawiać.

**Prezes Zarządu MPEC S.A. Mikołaj Samocik** powiedział, że do administrowania przyznaje się i jest władnym Dyrektor Aleksiejuk, ponieważ wydawał i wydaje decyzje, tylko decyzje, które nie załatwiają sprawy. Bo gdyby on nie był władnym do wydania decyzji, to po prostu napisałby *nie w mojej kompetencji*.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

**Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik oraz Wiceprezes MPEC S.A. – Jerzy Krassowski opuścili posiedzenie Komisji.**

*Sprawozdanie z realizacji Rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie za rok 2016.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że ma jedno pytanie. Bardzo go zastanawia taka wielka dysproporcja kosztów ponoszonych i ilości uczestników biorących udział w różnego rodzaju imprezach, np. Stowarzyszenie Bielska Inicjatywa Rowerowa, zostało przekazanych 30 tys. zł na ten cel, wykorzystano 29 tys., a np. Koszykarski Klub



Sportowy Tur Basket otrzymał tylko 69 tys. pomocy. Nie wie, czy tylko na tyle starczy tych pieniędzy? Czy nie należałoby się przyjrzeć formie ich wydawania, no bo np. Bielska Inicjatywa Rowerowa, mówi się o jakimś tam Biegu Tura – 68 osób wzięło w niej udział i mówią, że łącznie w imprezach i wydarzeniach uczestniczyło 600 osób. Zwrócił się z kolejnym pytaniem, czy jest to liczba podawana przez organizatorów, czy przez Policję? Zwrócił również uwagę na fakt, że niektóre inicjatywy były robione za półtora tysiąca złotych, a udział brało tysiąc ileś uczestników, jak np. „Szansa” robiła i 1743 osoby wzięły udział. Zwracając się do Pana Burmistrza poinformował, że na str. 14 w materiale jest chyba zrobiona literówka, ponieważ Miejski Klub Pływacki „Wodnik” otrzymał 55 000 tys. zł. a nie 550 000 tys. zł. Strona 14.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** potwierdził, że tak, 55 000 zł. Obok jest kwota wnioskowana przyznana, tak że jest o jedno zero za dużo.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** uważa, że należy głęboko się zastanowić nad dofinansowywaniem działalności stowarzyszeń pozarządowych. Tam gdzie rzeczywiście tych ludzi jest dużo, gdzie rzeczywiście jest zapotrzebowanie, to można nie żałować tych pieniędzy i dokonywać delikatnie przesunąć. Bo na pewno, tak jak tutaj wspomniał, „Szansa” nie pogardziłaby większą kwotą na 1743 osoby. Taka jest jego drobna uwaga.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zabierając głos w sprawie powiedział, że może od razu Panu Radnemu odpowie. Program współpracy z organizacjami pozarządowymi jest przyjmowany co roku. Ma też co roku swój określony budżet. Poinformował, że tutaj na stronie 3 Radni mają rozpisane, ile jest przeznaczonych pieniędzy na poszczególne rodzaje działalności. Natomiast o tym też warto pamiętać, że takie zadanie o którym Pan Radny raczył powiedzieć „Aktywnie i zdrowo – Bielsk na sportowo” było realizowane z budżetu obywatelskiego. Było to w ogóle z innej puli pieniędzy, i to mieszkańcy zagłosowali, żeby te 30 tys. było na to wydatkowane. Trudno jest jakby porównywać przedsięwzięcie skierowane dla osób uprawiających sport, do przedsięwzięcia skierowanego na rehabilitację osób np. niepełnosprawnych, bo to jest zupełnie inna skala. Zauważył, że kwoty te one w poszczególnych dziedzinach co roku się trochę zmieniają. Widzimy ile było np. wniosków z danego obszaru. Jeżeli w danym roku mamy dużo wniosków z obszaru zdrowotnego i musimy ucinąć każdemu po trochu, bądź któreś oferty nie zyskują aprobaty Komisji, to w następnym roku starają się poszukać, żeby zwiększyć w tej puli, żeby te zadania mogły być realizowane. Poinformował, że w ubiegłym roku były zadania również z budżetu obywatelskiego i to właśnie min.: „Aktywnie i zdrowo - Bielsk na sportowo”, film „Wnyki”. Podkreślił, że nie jest to z tego samego budżetu, tylko z innego, ale skoro organizacja pozarządowa dostała pieniądze, dlatego też ujmują to w swoim sprawozdaniu. Wyjaśnił również, skąd biorą informację na temat tego, ile osób uczestniczyło. Oznajmił, że informacje przekazują im organizatorzy w swoich sprawozdaniach, ponieważ są do tego zobligowani umową, a być może w przypadku takiej imprezy jak np. wyścig rowerowy, czy bieg, gdzie zaangażowana jest Policja, można uzyskać informację z Policji, natomiast przy rehabilitacji na pewno nie będą pytali Policji, ile osób tutaj wzięło udział. Poinformował, że jest jeszcze następna rzecz, a mianowicie rehabilitacja ta trwa przez cały rok. I to nie jest tak, że są to 1743 pojedyncze osoby, tylko ktoś mógł skorzystać 10

razy, ktoś inny mógł skorzystać 20 razy. Natomiast ich interesuje jakby ta osobojednostka. Być może również i w tej Inicjatywie Rowerowej były takie osoby, które biegały w styczniu w „Noworocznym biegu Tura”, a później jechały rowerem na Tur the Bielsk. Dodał, że przyglądają się temu, i też są takie organizacje, powiedzmy jak np. Stowarzyszenie Bank Żywności, która jest organizacją o znaczeniu więcej niż lokalnym, ma swoje jeszcze inne źródła finansowania, i tak jak tutaj napisane na str. 9, mieli oni jedenaście i pół tys. swoich środków, a od nas dostali 4. Ale są takie organizacje, które działają tylko na naszym terenie, i są albo organizacjami nowymi, albo nie mają doświadczeń w pozyskiwaniu grantów z Urzędu Marszałkowskiego,

z Ministerstw, no i tu jakby skupiają się na tych naszych działaniach. Co prawda oni jako Urząd, i myśli, że Bielska Rada Działalności Pożytku Publicznego, jak tylko pojawiają się jakieś informacje, że są do zdobycia granty, to wysyłają taką informację do wszystkich organizacji pozarządowych. Jeżeli jest potrzeba pojechania na szkolenie, też wysyłali na szkolenia z pozyskiwania środków zewnętrznych. Łatwo jest wystąpić do Urzędu Miasta o środki na sfinansowanie przedsięwzięcia, trzeba się z tych pieniędzy potem rozliczyć, natomiast można szukać też innych źródeł, które są czy to w Ministerstwie, czy u Pana Marszałka, czy w podmiotach prywatnych, bo też takie podmioty są, które też granty przyznają.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.*

*Informacja o realizacji kierunków działań przyjętych w harmonogramie Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2017.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zabierając głos w sprawie powiedział, że ma pierwsze pytanie dotyczące pierwszej strony dokumentu *Cel zapobiegania kryzysom i wspieranie rodziny*. Zwrócił uwagę na to, że jest taki projekt „Przedszkolak -Wspomaganie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym z terenu miasta Bielsk Podlaski”. Chciałby się dowiedzieć, czy wszystkie dzieci, które uczęszczały do przedszkoli, które zostały zakwalifikowane przez specjalistów do jakiegokolwiek pomocy, czy do logopedycznej, czy psychologicznej, czy do jeszcze innej terapii pomocowej dla tych dzieci, zostały zakwalifikowane i były objęte tym programem. Jeżeli nie wszystkie, to dlaczego nie były wszystkie objęte? Poinformował, że były takie przypadki, że dzieci pomimo tego, że miały zalecenia pomocy specjalistów, nie były objęte takim programem. Drugie pytanie które ma, związane jest z miejscami pracy. Dodał, że co prawda jest to główna domena powiatu, ale jest też informacja o podejmowaniu ze strony Miasta takich działań, i chciałby się dowiedzieć, jeżeli jest taka możliwość, ile miejsc pracy, stanowisk pracy było w Bielsku Podlaskim na koniec 2014 roku, a ile na koniec 2016 roku? Dodał, że ogólnie miejsc pracy w zakładach pracy które są w Bielsku. Czy jest prowadzona taka statystyka?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że Główny Urząd Statystyczny prowadzi takie badania ankietowe, gdzie pracodawcy powinni wysyłać informację na temat zatrudnienia. Powiedział, że zobaczą, czy uda im się taką informację zdobyć, czy też nie. Jeżeli nie, to poinformują, że nie mają takiej informacji.

*Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.*

**Członek Komisji Iwona Kołos** zabierając głos w sprawie powiedziała, że była dzisiaj na szkoleniu, gdzie Pani Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy właśnie przedstawiała obecnym analizy ofert pracy w naszym powiecie, tak że myśli, że ona ma te wszystkie wykazy bez problemu, bo przedstawiała konkretnie z jakich działów.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zauważył, że brakujące miejsca pracy, a Panu Radnemu chodzi o to, ile miejsc pracy jest w naszym mieście. Jeżeli mamy w mieście 26 tys. mieszkańców, to ile jest stanowisk pracy w mieście? Zwrócił się z pytaniem do Radnego Andrzeja Waszkiewicza, czy dobrze rozumie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że tak. Oznajmił, że ma jeszcze jedno pytanie związane z trzecim celem: *Rozwój systemu wsparcia na rzecz osób chorych, starszych, niepełnosprawnych*, a mianowicie, czy jest możliwość wprowadzenia, aby z Pływalni Miejskiej „Wodnik” bezpłatnie korzystali emeryci mieszkający czasowo lub na stałe w Bielsku Podlaskim, kobiety od 60 lat, mężczyźni od 65 lat? Musi to być związane z zameldowaniem w Bielsku Podlaskim.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powiedział, że Radny na zadane pytania dostanie odpowiedź na piśmie.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

*Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 6, przeciw - 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.*

*Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, czy w Bielskim Domie Kultury i w Bibliotece są księgowe?

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** odpowiedział, że tak.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 6, przeciw - 0, wstrzymujących się – 1, **pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.***

*Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zabierając głos w sprawie powiedziała, że ma pytanie do Pana Burmistrza, czy coś już wiadomo na temat ceny hali sportowej, czy jest już podany jakikolwiek koszt tej hali? Dodała, że ona słyszała o cenach od 3 mln do 10 mln. Czy Pan Burmistrz cokolwiek wie na ten temat?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że z tego, jaką Urząd Miasta posiada informacje wynika, że kosztorys inwestorski opiewa na kwotę 9,5 mln złotych. Przetarg został ogłoszony w ubiegły poniedziałek i to przetarg rozstrzygnie, jaka będzie cena za wykonanie tych prac. Poinformował również, że był w dniu dzisiejszym u Pana Starosty, pytał go, czy są w ogóle zapytania, czy są firmy zainteresowane, tak że firmy zainteresowane są i to nie tylko z naszego regionu. Najwięcej pytań zadała firma z Myślenic, i przygotowuje się do złożenia oferty. Powiedział, że są firmy, które specjalizują się w budowie obiektów sportowych, no i przetarg pokaże jaki będzie faktyczny koszt wybudowania tego obiektu.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Miasta, czy Miasto zawrze jakąś umowę ze Starostą na późniejsze wykorzystanie tej hali dla Miasta, skoro jak Pan Burmistrz wielokrotnie wspominał, że do tej hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym pójdzie dofinansowanie. Dodał, że jest to dość duża kwota, w tym roku milion, w następnym roku kolejny milion. Następna kwestia dotyczy ulicy Mickiewicza – 212 688 zł, ul. Widowska od ul. Mickiewicza do ul. Ogrodowej. Powiedział, że o ile sobie dobrze przypomina, była wówczas wydatkowana kwota 250 tys. z czego 38 tys. poszło na ulicę Chmielną, na chodnik przy ul. Batorego i te 200, końcówka miała pójść do Starostwa na tą ulicę Widowską. Patrzy, a tu znowu jest 212 tys. zł. Następna kwestia jest to ul. Widowska od mostu. Zapytał, dlaczego od mostu? Poinformował, że od mostu jest tam chodnik, czy jest to druga strona?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że nie, że chodnik kończy się na moście. Ten kawałeczek jest do przebudowy.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że po lewej stronie do mostu tak, ale po prawej stronie, jeśli idziemy od ul. Mickiewicza, to chodnik jest po obu stronach do ulicy Dubicze.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że po lewej stronie jest szerszy pas. Da się tam zmieścić chodnik i ścieżkę rowerową, ciąg pieszo-rowerowy.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę na kolejną sprawę. Powiedział, że mamy kolejne modernizacje ulic. Ulica Mickiewicza od wjazdu na parking ZDH do sklepu Stokrotka i ulica Żwirki i Wigury z ul. Mickiewicza przy Karmelu. Zapytał, czy w tych rejonach występowało jakieś zagrożenie w ruchu drogowym, czy niebezpieczne zdarzenia drogowe, że trzeba to już kuć na nowo? Stwierdził, że w Bielsku są brzydsze drogi powiatowe, gdzie Powiat chce robić. Zaproponował, żeby najpierw tam rozpocząć te ich roboty, biorąc pod uwagę fakt, że oddajemy na razie 50 % na te wszystkie dokumentacje, ponad 25 % na halę sportową, wobec czego stawia taki wniosek, aby z tej uchwały wykreślić z §1, ustęp 1, punkt 1.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zabierając głos powiedział, że szkoda że Pan Radny nie poczekał na odpowiedź, a już stawia wnioski, to teraz nie wie, czy w ogóle jest sens żeby odpowiadać Panu Radnemu. Pan Radny zadał pytanie odnośnie podpisania jakiegoś porozumienia, umowy. Rozumie, że już nie chce odpowiedzi, bo postawił już wniosek o wykreślenie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że wie, że takiej umowy nie ma.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że umowy nie ma, bo nie ma jeszcze przyznanych pieniędzy dla Starostwa Powiatowego.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że w takim razie wycofuje ten wniosek, ale czasowo.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zaczął odpowiadać na zadane wcześniej pytania. Powiedział, że jeżeli chodzi o halę sportową, to są na etapie negocjacji ze Starostwem Powiatowym. Na piśmie od nich mają propozycję, że będą mogli korzystać z hali sportowej proporcjonalnie do włożonych przez nich pieniędzy. Takie pismo trafiło do nich już jakiś czas temu. Zwrócił się do Pani Skarbnik, aby zacytowała jak brzmi ta formuła i ta formuła wydaje się im do zaakceptowania.

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** „Po wybudowaniu i przekazaniu do użytkowania hala sportowa wykorzystywana będzie przez I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim do prowadzenia zajęć sportowych, zawodów sportowych na różnych poziomach oraz innych imprez kulturalno-rozrywkowych. Udostępniana również będzie podmiotom wskazanym przez Burmistrza Miasta na czas proporcjonalny do wniesionego udziału finansowego w koszcie budowy przy jednoczesnym partycypowaniu w takich samych proporcjach w kosztach eksploatacji i bieżących remontów”.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, jeżeli cała inwestycja jest warta hipotetycznie 7 milionów, oni dają 1 milion czyli 1/7 czasu pracy tego obiektu będzie przeznaczona dla jednostek upoważnionych przez Burmistrza, czyli dla MOSiR-u, Szkoły Podstawowej Nr 2, Nr 3, Nr 4, Nr 5 i Bielskiego Domu Kultury. Jest to taka propozycja na piśmie i jeżeli Rada Miasta przyzna pieniądze na dofinansowanie budowy hali sportowej, wtedy będą podpisywali

porozumienie. Dodał, że pieniądze wyjdą wtedy, jak będzie podpisane porozumienie, a nie przed.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że zostało to ujęte tak dość enigmatycznie, i można powiedzieć, że zapis ten można interpretować bardzo różnie. Zwrócił się z pytaniem, jak ma rozumieć tą 1/7 czasu pracy? Czyli od godz. 8.00, jak szkoła rozpoczyna edukację, to rozpoczynają tę godzinę i do godz. 15?, czy później od 16 do 22 czas będzie dzielony na tę 1/7?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwracając się do Radnego powiedział, że jeżeli dadzą pieniądze to dadzą pieniądze na halę, która będzie funkcjonowała od godz. 8.00 do godz. 22.00, a nie od godz. 16.00 do 22.00, więc w naszym interesie będzie, żeby zapewnić sobie jak najlepsze warunki, żeby jak najwięcej tych godzin dzieci trenujące w MOSiRze, czy dzieci mające SKS w szkołach mogły mieć na tej hali.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że Radny Grodzki na poprzedniej Sesji wspomniał, że taką halę, on to nazwał kompaktową, można wybudować za 4 mln zł.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że jeżeli Pan Radny Grodzki potrafi wybudować halę za 4 mln zł, to życzy mu powodzenia.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** dodał, że on tylko powtarza jego słowa. W tym temacie nie jest specjalistą, tak że się nie wypowiada. Odnosnie finansowania budowy hali powiedział, że Miasto, tak wolnym gestem oddaje dla Liceum im. T. Kościuszki 2 mln zł, a Zespół Szkół im. A. Mickiewicza ma tylko małą salę sportową, której nie można przyrównać do hali, gdzie zespoły siatkówki i inne, nawet zespół siatkówki dziewcząt zdobył pierwsze miejsce chyba w województwie, nie ma takiej hali z prawdziwego zdarzenia, na której można rozgrywać mecze, czyli muszą korzystać z innych dostępnych obiektów. Dodał, że może trzeba się zastanowić i te pieniądze przeznaczyć na wybudowanie hali sportowej dla Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza. Jest tam teren byłego Liceum Ekonomicznego, teren duży i rozległy, który nie jest wykorzystywany. Być może Starostwo sprezentuje im ten teren, skoro oni przekazali część gruntu dla Starostwa i wybudują swoją halę, z której będą mogli korzystać bez ograniczeń.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zaproponował, żeby zmienić w ogóle myślenie, jeśli chodzi o inwestycje na terenie miasta. Powiedział, że oni nie dają 2 mln dla I Liceum im. T. Kościuszki, tylko dają 2 mln dla swoich mieszkańców i żeby popatrzeć na tą sprawę inaczej. Zgadza się z Panem Radnym, że warto rozważyć budowę hali sportowej przy Zespole Szkół im. A. Mickiewicza, w przyszłości przy Szkole Podstawowej Nr 4. Poinformował, że oni już robili analizy i wybudowanie hali, czy to kompaktowej, czy nie kompaktowej do uprawiania siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, to jest koszt. ok. 6,5 mln zł. Taki sam kosztorys na halę sportową miało I LO im. T. Kościuszki. Poinformował, że do Pana Starosty zwróciły się organizacje pozarządowe, a w szczególności Bielski Klub Koszykarski „Tur Basket”, który gra w drugiej lidze, z informacją, że chcą awansować do pierwszej ligi, a żeby grać w pierwszej lidze, to trzeba mieć halę sportową na 400 miejsc siedzących. Powiedział, że w naszej „Trójce” nie da się zrobić tych 400 miejsc siedzących, chociaż też rozważali wyburzenie ściany szczytowej i wydłużenie budynku w stronę ulicy Kopernika. Okazało się jednak, że technicznie jest to niewykonalne. Dodał, że jeżeli nowa hala ma być

*Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.*

wykorzystywana tylko przez młodzież I LO, to im 400 miejsc siedzących nie jest absolutnie potrzebne. Nie wie, czy w tej szkole jest nawet 400 uczniów. Jeżeli przyjdą rodzice, no to jakaś tam ilość osób się uzbiera. Jeżeli miałyby być rozgrywane mecze koszykówki pierwszej ligi, na razie jest to pisane na wodzie, bo póki co grają w drugiej lidze, ale plany są ambitne. Sama hala przy szkole to jest 6,5 mln zł. Zwrócił się z pytaniem do zebranych, czy szukać swoich 6,5 mln zł i mieć swoje, czy dać 2 mln i mieć hale na 1/7 dla swoich potrzeb. Wówczas zostaje 4,5 mln do wydania na inne rzeczy. Dodał, że dzisiaj problemem jest to, że młodzież w istniejącej infrastrukturze sportowej z różnych przyczyn nie ma możliwości realizowania wszystkich swoich zajęć sportowych. Szkoły nasze SP Nr 2, Gimnazjum Nr 1, Zespół Szkół Nr 3, Zespół Szkół Nr 4 mają wynajmowane hale od godz. tej 16.00 czy 17.00 w zależności kiedy się kończą SKS-y, nawet do godz. 22.00. Sale wynajmuje min. MOSiR żeby dzieci miały gdzie pograć w piłkę, w koszykówkę czy w siatkówkę. Również w halach podległych Panu Staroście i w Liceum Tadeusza Kościuszki są wynajmy, a także w szkole specjalnej im. Jana Pawła II. Jedyną halą, której Pan Starosta czy Pan Dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 nie wynajmuje, to tzw. hala przy „Mechaniakach”, ale tam też wkrótce kończy się okres trwałości, bo Pan Dyrektor mówi, że on w okresie trwałości nie może wynajmować hali, ale i ten argument upadnie. Podkreślił, że mając możliwość powiedzenia Panu Staroście „wspieramy”, mają argument do tego, żeby poprosić go o to, żeby również i im pomógł w rozwiązaniu problemu dostępu do infrastruktury sportowej. Oznajmił, że doszło do takiej sytuacji, że najmłodsze dzieci z MOSiR-u, które grają w piłkę nożną mają zajęcia w Szkole Podstawowej Nr 5 na tej sali na górze. To są jeszcze małe dzieci, ale szukając miejsca, gdzie mogłyby zimą ćwiczyć, tylko takie miejsce znaleźli. Latem można grać na boisku, na podwórku, nawet na boisku osiedlowym, natomiast zimą się tego nie robi. Jeszcze raz powiedział, że myśleli nad halą przy „Czwórcie” i byłaby najprostsza do zrealizowania, co wcale nie znaczy, że kosztowałyby 6,5 mln zł, bo taki jest koszt hali sportowej. Dodał, że hala sportowa to nie tylko cztery ściany, dach, konstrukcja, ale to muszą być sanitariaty, to muszą być szatnie, to musi być miejsce dla widzów. Jeżeli by w tej hali, tak jak Pan Radny mówił, miały się odbywać mecze, nawet te szkolne, to przepisy dzisiaj mówią, że musi być oddzielne przejście dla sędziów, żeby nie chodzili koło siebie, ponieważ takie są przepisy, i to też powoduje, że część hali musi być przeznaczona na inne funkcje. Natomiast wracając do pozostałych rzeczy, do ulic, jeśli chodzi o punkt 3, to prawdą jest, że w zeszłym roku mieliśmy przeznaczone w budżecie miasta 300 tys. zł refundacji za wykonanie przez Powiat ulicy Daniłowicza, i tam było tak, że chyba 32 tys. miało pójść na chodniki przy ulicy Chmielnej, a reszta miała pójść na ulicę Widowską. Poinformował, że pierwszy przetarg nie wyłonił wykonawcy, a w drugim wyłoniono tylko wykonawcę na oświetlenie. Dodał, że oświetlenie kosztowało tam dziewięćdziesiąt kilka tysięcy, czyli jeszcze z tych trzystu powinni dla Starostwa Powiatowego zrobić tą refundację. Zwrócił uwagę na fakt, że w zeszłym roku nie dali 250 tys. zł, tylko zapłacili tą fakturę, tą dotację na wartość faktury za wykonane prace, czyli to nie jest tak, że 250 tys. w tamtym roku i jeszcze 212 tys. w tym, i że to razem 462 tys. zł na ulicę Widowską. W tej kwocie 212 tys. zł są też pieniądze, które w zeszłym roku nie były dla nich wypłacone. Poinformował, że był sezon zimowy i nie robili miejsc parkingowych, chodnika, czy zjazdów, no bo raczej tego się nie powinno robić, to ma być zrobione w tym roku. Jeśli chodzi o pozycję 4 i 5, są to dwa elementy nowej koncepcji ładu komunikacyjnego w mieście, który w 2014 roku zamówił Urząd Miasta i zaproponował

Starostwu Powiatowemu wykonanie tych prac po połowie. Mamy odcinek od sklepu „Stokrotka” do wjazdu do „Podlasianki”. Poinformował, że całość inwestycji jest to 108 tys. zł, ale nie wystarczy namalować tam pasów na jezdni, żeby zrobić lewoskręt za Ratuszem, bo dzisiaj jak jedziemy po ul. Mickiewicza w kierunku ul. Kazimierzowskiej, jeżeli ktoś chce skręcić za Ratusz przed „Stokrotką”, no to sprawny kierowca umie się ustawić tak, że nie blokuje drogi temu, kto jedzie za nim, ale są tacy, którzy blokują i nie można jechać prosto, tak że tam jest zaplanowane wykonanie lewoskrętu zgodnie z tą koncepcją, którą my jako Urząd Miasta zamówioną. Nie zgodził się z tym, że tam jest bardzo dobra droga. Nie wie kiedy ostatni raz Radni chodzili wzdłuż ul. Mickiewicza od strony Ratusza, ale jest tam wiele pęknięć asfaltu, szczególnie na połączeniu kostki plac Ratuszowy i na wyjeździe z ul. Sienkiewicza. Przypomniawszy, że sam Pan Radny Piotrowski zgłaszał interpelację, że są ubytki i właśnie teraz, jeżeli byłaby robiona ul. Mickiewicza, skrzyżowania te też byłyby wykonane. Planowana jest też zmiana organizacji ruchu w ten sposób, żeby poprawić przepustowość przejazdu przez ul. Mickiewicza przed skrzyżowaniem z ul. Kazimierzowską. Natomiast jeśli chodzi o ten ostatni punkt, to też mieli wpisane na swojej koncepcji ładu komunikacyjnego przebudowę tej ulicy i wybudowanie miejsc parkingowych, bo tych miejsc parkingowych w naszym mieście cały czas brakuje. W przypadku inwestycji 2, 4, 5 jest to 50 % wkładu naszego, 50 % wkładu Starostwa.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zabierając głos w sprawie powiedział, że zgadza się, jest wszystko pięknie ładnie, tylko że on nie widział tej umowy. Dodał, że może ona i gdzieś tam jest, może jest w tym piśmie. Stwierdził, że Pan Burmistrz nie wspomniawszy tu w ogóle o mieszkańcach okolicy, bo sala będzie na 400 miejsc, przyjedzie np. ok. 100 samochodów, więc chciałby się dowiedzieć, gdzie te 100 samochodów Starosta, Miasto ma zamiar postawić, ponieważ dookoła są budynki, dookoła jest zamknięta infrastruktura. Zwrócił uwagę na fakt, że w ogóle hala w tym miejscu to taka wsadzona w środek plomba i teraz nie wie, jak do tej plomby dojechać, bo mieszkańcy pozamykają parkingi, wjazdy, dlatego też prosi o informację, co z mieszkańcami dookoła i jaki jest pomysł Starostwa na rozwiązanie tej sprawy. Uważa, że trzeba oczywiście finansować, ale są takie miejsca, które bardziej pasują, bo trzeba myśleć nie tylko o danym obiekcie, ale też i o parkingach i o mieszkańcach. Powiedział, że proponowałby do tej uchwały wprowadzić autopoprawkę, ponieważ on by rozdzielił tą przebudowę i rozbudowę, bo teraz to jest razem i jest nie bardzo czytelne, i jest łatwo się pogubić, gdzie te pieniądze zostały. Jeżeli już mamy dokładać do tego Starostwa, to dobrze by było żeby wcześniej wiedzieli bardziej dokładnie, co to ma być ta hala, czy to ma być za 7 mln, czy za 8, bo w tej chwili będzie milion, za rok będzie drugi milion, a później np. będzie trzeci milion.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że niestety miejsca parkingowe w naszym mieście są bolączką. Sami są użytkownikami drogi, czy to samochodami, czy to rowerami, czy pieszo i widzą, jak ta sytuacja wygląda. Jeżeli chodzi o halę sportową, to zgodnie z przepisami jest określone ile powinno być miejsc parkingowych przy tego typu obiekcie na terenie przylegającym i tam są miejsca parkingowe w liczbie przewidzianej przepisami. Natomiast, jeżeli chodzi o to, co się będzie działo wokół, to jest taki następny dokument *Zmiany budżetowe*. Zwrócił uwagę, że wprowadzają zadanie *Budowa miejsc parkingowych na ul. 3 Maja*, zadanie dokumentacji ubiegłorocznej i w tym roku do realizacji. Poinformował, że powstanie bodajże



38 miejsc parkingowych. Zauważył, że oczywiście nie jest to bezpośrednie sąsiedztwo obiektów I Liceum Ogólnokształcącego, ale jeżeli mówi Pan o tych 400 osobach i nawet jeżeli tak by było, że każdym samochodem przyjadą 4 osoby, to jest 100 samochodów. Powiedział, że on często chodzi na mecze koszykówki i wśród widzów przeważają młodzi ludzie, którzy nie posiadają samochodu. Są to dzieci, uczniowie naszych szkół, gimnazjaliści. Przyjeżdżają rowerami, przychodzą pieszo, tylko czasami przyjeżdżają samochodami. Poinformował, że dzisiaj w „Trójce” na meczach bywa 250-300 osób. Nie pamięta przypadku, żeby on miał problem z zaparkowaniem samochodu gdzieś tam koło szkoły. Zauważył, że teren jest tam trochę inny, no ale jeżeli tu się mieści 300 osób, a tam teoretycznie 400, czyli te 25 samochodów więcej, to nie jest jakiś bardzo wielki problem. Zwracając się do Radnego powiedział, że jeżeli Radny chciałby się zapoznać z projektem, to też jest taka możliwość. Można przejść się do Pana Starosty, poprosić żeby pokazali, ponieważ wszystko to jest dostępne, nawet chyba na stronie internetowej było to publikowane. Natomiast to, co Pan Radny mówi, że w tym roku milion, w przyszłym roku milion, w następnym jeszcze może milion, to oni tego nie wiedzą, bo nie wiedzą, jaką kwotę zamknie się przetarg. Na dzień dzisiejszy kosztorys jest taki, że wszystko wynosi 9,5 mln. Starostwo Powiatowe ma zapewnionych swoich 3,5 mln. 3,5 mln zamierza pozyskać z Ministerstwa, to jest 7 mln, 2 mln prosi nas, to jest 9, i pół mln daje Gmina Wiejska Bielsk Podlaski, razem to jest 9,5 mln. Teoretycznie powinno wystarczyć. Jeśli przetarg zakończy się mniejszą ceną, na co wszyscy liczą, to myśli, że nie dadzą w następnym roku miliona tylko proporcjonalnie do tej kwoty, która będzie z przetargu, ale teraz trudno cokolwiek na ten temat mówić. Ktoś tam mówił, że nie ma umowy. Poinformował, że najpierw musi być zgoda na wydanie pieniędzy, żeby zawierać jakąkolwiek umowę. Przypomniał, że jak dofinansowywali budowę ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Białowieskiej, wszyscy podnieśli rękę, że potrzebna, nikt z nich nie pytał, czy jest jakaś umowa. Dodał, że umowę podpisał przy kontrasygnacie Pani Skarbnik po tym, jak Radni pozwolili wydać te pieniądze. Tu jest dokładnie taka sama sytuacja.

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** zabierając głos w sprawie powiedziała, że ona chciałaby się odnieść do tej jasności rozliczeń udzielanych dotacji. W projekcie uchwały jest wpisanych pięć zadań inwestycyjnych. Przy każdym zadaniu inwestycyjnym jest wpisana kwota. Na realizację tych zadań będzie podpisanych pięć różnych umów. Wyjaśniła, że każda dotacja będzie rozliczana jakby oddzielnie. To nie jest tak, że oni całą tę kwotę jedną umową prześlą dla Starostwa i będą to rozliczali globalną kwotą. To Radni decydują, na jaką inwestycję ile środków przeznaczamy. Gdyby się zdarzyło, że muszą nastąpić przesunięcia, znowu muszą Państwa Radnych poprosić o zgodę na przesunięcie pomiędzy poszczególnymi zadaniami.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że on nie widział żadnej uchwały zmieniającej to przekazanie dwustu iluś tysięcy z roku ubiegłego. Argumentacja używana przez Pana Burmistrza jest bardzo chybiona, bo co innego jest ścieżka rowerowa, a co innego jest hala sportowa. Na ścieżkę rowerową to np. Pana Kazimierza wpuszczam, a na halę sportową klucz zamykam i nie wpuszczam. To są dwie różne sprawy. Argumentacja mówiąca o tym, że na mecze koszykarskie przyjeżdżają i przychodzą uczniowie też jest chybiona, bo sam Pan Burmistrz wspominał, że również Bielski Dom Kultury będzie robił tam w tej hali imprezy kulturalne, a jak Bielski Dom Kultury robi imprezę kulturalną, to przychodzi dużo ludzi, a

miejsca parkingowe niestety wszystkie są zapchane i pod Sądem, i na ulicy Kopernika i wszędzie, gdzie się da zaparkować. Dodał, że parkingi wzdłuż ulicy Kopernika i Mickiewicz najczęściej są zajęte przez pracowników, którzy przyjeżdżają samochodami do pracy. Zaproponował, żeby może Miasto z Powiatem pomyślało o tym, żeby wprowadzić strefę płatnego parkowania.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że Radny może swój pomysł zgłosić na Sesję Rady Miasta i Powiatu.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** odnośnie miejsc parkingowych uważa, że gro ludzi będzie musiało jednak niestety szukać miejsc parkingowych w okolicy, ponieważ przyjadą autobusy z zespołami, parę miejsc będzie wyznaczonych dla vipów i zostanie tylko kilka. Powiedział, że Pan Burmistrz wspominał o samorządach, które będą dofinansowywać zadanie powiatu, to jest samorząd Miasta Bielsk Podlaski i samorząd Wiejskiej Gminy Bielsk Podlaski, a inne samorządy? np. Boćki, Orla, Wyszki, przecież dzieci z tamtych samorządów uczą się w liceum, a więc jego zdaniem tamte samorządy też powinny dołożyć się do tej inwestycji. Dodał, że zadanie Powiatu, którym jest utrzymywanie szkół ponadgimnazjalnych spychane jest na nich. Powiat do gimnazjum, jak i do szkół podstawowych nie dokłada ani złotówki. Jeszcze raz powtórzył, że oni sami powinni skupić się na pozyskaniu środków finansowych na wybudowanie hali sportowej przy Zespole Szkół im. A. Mickiewicza, bo to byłoby ich, i tak by tym gospodarowali, jak by chcieli.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że wtedy co roku będą dokładać po milionie zł, żeby to utrzymać i pogratulował inwencji.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** zabierając głos w sprawie powiedział, że na pewno Burmistrz myśli tutaj racjonalnie. Przeliczył pieniądze i środki, które ma i które może mieć na w budowę czegokolwiek, czy na inwestycje.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** powiedział, że jemu się nadal wydaje, że lepiej by było, gdyby nie było to wszystko włączone do jednej uchwały, te pięć punktów, aby było rozdzielone na dwie, czy trzy uchwały, to może by to całkiem inaczej wyglądało, a tak wszystko jest razem i teraz zmusza się ich do głosowania. Przypomniął, że był już wcześniej taki przypadek, jak głosowali działeczkę, taką niby na wymianę. Dodał, że nie do końca ta wymiana tam wyszła, a potem kiedy rozmawiali w Spółdzielni Mieszkaniowej padł zarzut, że tak głosowali, a ta działeczka została wpisana tam gdzieś wszystko razem, a nie powinni tak zagłosować. Powiedział, że tak samo jest tutaj. Tu milion, tam drugi. Uważa, że co innego są drogi, co innego jest skrzyżowanie, a jeszcze co innego dokumentacja projektowa. Takie jest jego zdanie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że składa wniosek formalny o wykreślenie z tej uchwały z § 1 punkt 1.

**Członek Komisji Aleksander Bożko** zabierając głos w sprawie powiedział, że jak słucha wypowiedzi niektórych kolegów Radnych to tak sobie myśli, czy oni chcą, aby w tym mieście było coś takiego konkretnego, co przyniosłoby dla miasta w jakiś tam sposób splendor. Dodał, że on tego nie rozumie. Jeżeli firmy budowlane, które sponsorują szczególnie koszykówkę, dają

duże pieniądze i mówią, że oni liczą tylko na to, że w końcu będzie to ta pierwsza liga, która będzie mogła być rozgrywana w Bielsku, bo w „Trójce” nie można tego nawet zrobić, to dlaczego my nie chcemy, aby ta hala była taka jak w innych miastach? Dodał, że jeśli chodzi o parkingi, to jest przecież dokumentacja, jak Pan Burmistrz zaznaczył i jest wyznaczone zgodnie z prawem, że tyle ma być miejsc parkingowych. Dodał, że np. przy Filharmonii Białostockiej też wszystkie samochody obecnie się nie mieszczą, jest ograniczona liczba samochodów, które mogą na parkingu parkować. Kiedyś było to robione inaczej, ponieważ było mniej tych samochodów. Uważa, że na tą sprawę należy popatrzeć perspektywicznie. Poinformował, że kiedyś też musieli stoczyć bój, aby powstała sala przy „Trójce” taka jaka jest teraz, ponieważ Kuratorium i inspektor chcieli sali takiej, jak w „Jedynce”, i co by wtedy było? Dyscypliny sportowe np. nie mogłyby się rozwijać na wyższym poziomie. Powiedział, aby nie patrzeć na to, że nie wejdzie tam samochód, jak nie to postawią gdzie indziej, trudno. Jeszcze raz podkreślił, aby patrzeć na to wszystko perspektywicznie, przecież nie robi się tego na rok, na dwa, czy na pięć, tylko na wiele lat.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwracając się do Radnego Aleksandra Bożki powiedział, że on też jest za tym, aby coś w tym mieście się działo, ale każdy w tym państwie ma swoje zadania. Miasto ma zadania pilnowania swoich interesów, Powiat ma zadania pilnowania swoich interesów. Zwrócił się z pytaniem, czy nie można teraz w Szkole Podstawowej Nr 5, będzie od 1 września, wybudować hali sportowej o takiej kubaturze, jak to jest przewidziane dla liceum? Powiedział, że można. Niech tylko oddadzą im teren i oni sami wybudują i wówczas będzie jako ich.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwracając się do Radnego zapytał, skąd wziąć 10 mln zł? Powiedział, że już wie, wprowadzić strefę płatnego parkowania.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwracając się do Burmistrza powiedział, że on tylko rzucił taką propozycję, być może wówczas pracownicy przyjeżdżający do Urzędu Miasta nie będą parkować tu swoich samochodów, tylko będą parkować gdzieś tam dalej, a parking ten będzie przystosowany dla interesantów. Oznajmił, że nie powiedział, że ma to być koniecznie strefa płatnego parkowania, można wprowadzić strefę o ograniczonym czasie parkowania, do godziny, do półgodziny, żeby nie pracownicy stawiali swoje samochody przed samym wejściem do Urzędu Miasta, a petenci, którzy teraz zmuszeni są stawiać swoje samochody gdzieś tam na obrzeżach miasta. Poinformował, że całkowicie się zgadza z Radnym Piotrowskim, bo przyszły do nas dwa sklepy z prawdziwej Europy. Można powiedzieć, że place parkingowe przed tymi sklepami są dwa razy większe, niż sklep sprzedający. Tak się podchodzi teraz do rzeczywistości, że buduje się w tych miejscach tego rodzaju obiekty, gdzie można wygodnie przyjechać, postawić samochód. Dodał, że wszystko, cały świat idzie do przodu. Powiedział, że on jest za obiektem, tylko żeby ten obiekt był ich. Zapytał, czy z tej wyliczanki, którą Pan Burmistrz wyliczył, to Starostwo wyda 3,5 mln zł?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że tyle ma mieć w budżecie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powtórzył, że 3,5 mln zł. Dodał, że skoro oni już na dzień dzisiejszy wydają 2 mln zł to proponuje samemu przejąć tę inicjatywę, wybudować,

a 2 mln niech dołoży Powiat. Być właścicielem, a nie być właścicielem, to jest wielka dla niego różnica.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że jeżeli jest się właścicielem, to oprócz dobrodziejstwa ma się pewne obowiązki. To jedna rzecz. Urząd Miasta wieki temu opracował dokumentację na stadion i budowę również hali sportowej widowiskowej na stadionie z kosztem kilkunastu milionów zł. Cały stadion 80 mln zł. Natomiast on mówi o hali sportowej. Nie pamięta, czy 13 czy 15, taka została zaprojektowana. Poinformował, że hala ta była pomyślana razem z hotelem, a hotel kosztuje następne 10 mln zł, do którego to hotelu przyjeżdżałyby kluby, które by wynajmowały i korzystały jako baza treningowa w tym miejscu. Wybudowanie hali sportowej, jak już wcześniej mówił na Sesji Rady Miasta, na stadionie w dzisiejszych realiach demograficznych nie ma najmniejszego sensu, bo żadna szkoła w godzinach 8-16 nie będzie tam jeździła, bo sale gimnastyczne mają u siebie, mniejsze to mniejsze. Powiedział, że pójście nawet ze SP Nr 2 to jest kilkanaście minut, więc trzeba zupełnie inaczej układać plany lekcji. A kto przyjedzie z „Czwórki”, kto przyjedzie z „Piątki”? Trzeba zapewniać jakąś komunikację miejską, żeby nauczyciel w-f mógł zabrać dzieci, zawieźć i przywieźć. Zgadza się, że to nierealne. Samo wykorzystanie sali wtedy, kiedy MOSiR trenuje, a MOSiR trenuje wtedy kiedy dzieci skończą zajęcia po szkole, czyli od 16 -17 do tej 21, małe dzieci to nawet do 19, no to też nie ma szansy, żeby to utrzymać. Nie jest sztuką budować coś, co będzie stało i do czego rok w rok będą musieli dopłacać. Zwrócił uwagę, że mają dzisiaj przykład Pływalni. Dopłacają, i dobrze że dopłacają, żeby ludzie chodzili, ale to co innego. Do hali tak nie będzie. I dzisiaj mając możliwość wyłożenia maksymalnie 2 mln zł i korzystanie proporcjonalnie przez nasze dzieci, naszą młodzież z tego dobrodziejstwa, z tego obiektu jest na pewno bardziej sensownym rozwiązaniem, niż budowanie hali przy szkole za 6,5 mln zł, tym bardziej, że tych 6,5 mln nie mają. Poinformował, że miał niedawno wizytę Pani menedżer z zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” która pytała, gdzie w Bielsku można wystąpić. Odpowiedział jej, że nigdzie w Bielsku nie można wystąpić. A w Siemiatyczach można? Można, i gdzie jest w Siemiatyczach hala widowiskowo sportowa? Miedzy blokami i nie przypomina sobie żeby kiedykolwiek Pan Burmistrz skarżył się, że sąsiedzi przychodzą i mówią, że nie ma gdzie zaparkować. Zwrócił się z prośbą, aby nie szukać problemu tam, gdzie go nie ma.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że Pan Burmistrz wspomniał, że Starostwo wyłoży 3,5 mln zł. 3,5 mln zł chce dofinansowania z Ministerstwa, my dokładamy 2 mln. Zwrócił się z pytaniem, czy te 3,5 mln to pójdzie na rzecz Starostwa, czy też proporcjonalnie na naszą rzecz, jako dopłata przy zawieraniu później tych kontraktów na korzystanie z obiektu?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** przyznał Radnemu rację i powiedział, że będą to negocjowali. Uważa, że jeżeli Starostwo dostanie 3,5 mln z Ministerstwa, to będzie również ich zasługa, że są w tym projekcie, żeby nie liczyło się to, że oni dają 7 mln zł.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwracając się do Burmistrza powiedział, że on dalej nie rozumie jego tłumaczenia, że oni powinni podjąć uchwałę odnośnie przeznaczenia tych pieniędzy, ponieważ on to wszystko negocjuje i w ostatnim punkcie zapisuje, że to porozumienie wchodzi w życie po przyznaniu przez Radę Miasta tych pieniędzy, o których oni tu rozmawiają, czyli w tym roku 1 mln, w następnym roku kolejny milion. Powiedział, że jeśli

oni będą mieć na widoku to porozumienie, które Burmistrz wypracuje, które będzie mówiło, że te 3,5 mln zł to proporcjonalnie wchodzi i do naszego udziału, czyli rzecz ujmując, to 3,5 mln zł Starostwo, 2 mln zł my, i 0,5 mln zł gmina, to jest razem 6 mln i 2 mln, to jest dostajemy 1/3 z tych 3,5 mln, czyli procentowo jest to dość dużo naszego udziału, ale żebyśmy mieli tą umowę tu i teraz. Powiedział, że jeszcze raz powtarza, że chce mieć czarno na białym umowę ze Starostwem na korzystanie z tej hali, żeby ona nie była później wzruszona przez Dyrektora, który będzie właścicielem tej hali. Zwrócił się z prośbą, aby Prawnicy konstruowali tak umowę, żeby też był ten zapis, że umowa ta, że to porozumienie wchodzi w życie gdy Rada Miasta podejmie uchwałę o przekazaniu tego naszego udziału. Ale jeszcze raz powtarza, składa wniosek o wykreślenie tego punktu z tej uchwały, gdyż jest to jaskółcze jajo.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** zwrócił się z prośbą do Radnego, aby jeszcze raz powtórzył treść wniosku.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że z uchwały Nr XXXI/ /17 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego w § 1 wykreślić punkt 1. Wykreślić go z tego względu, że nie mamy jeszcze porozumienia, które Pan Burmistrz zawiera ze Starostwem i z Dyрекcją Szkoły w sprawie proporcjonalnego eksploataowania hali względem wniesionego wkładu, i to co mówił ostatnio, żeby był zapis, że to porozumienie zawarte między Panem Burmistrzem a Starostwem, czy Dyrektorem Szkoły wchodzi w życie po podjęciu uchwały przez Radę Miasta, po przekazaniu dotacji w wysokości 2 mln zł przez Urząd Miasta Bielsk Podlaski.

*Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek Członka Komisji Andrzeja Waszkiewicza o wykreślenie z uchwały z § 1 punktu 1.*

*W głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za-3, przeciw-3, wstrzymujących się-1 wniosek nie uzyskał większości głosów.*

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw - 1, wstrzymujących się - 2, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.*

*Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zwracając się do Pana Burmistrza powiedziała, że ona zastanawiała się nad tym naszym bardzo luksusowym szaletem miejskim. Zwróciła się z pytaniem, czy Pan Burmistrz pamięta, za ile wybudowali ten szalet koło cmentarza?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że kilka lat temu za 280 tys. zł. W budżecie mieli założone 150 tys., ponieważ to miała być przebudowa, natomiast po przeprowadzonych oględzinach technicznych budynek musiano rozebrać, wyczyścić całą działkę do podstaw. Dodał, że i tak ta oferta, która wpłynęła jest niższa od ceny, która była kilka lat temu na ulicy Dubiażyńskiej.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zapytała, czy w koszty była wliczona też ta kostka, cały plac, a nie tylko sam budynek.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że tak, tutaj też jest zagospodarowanie terenu wokół.

**Członek Komisji Iwona Kołos** poinformowała, że chyba nie rozumie kosztów, ponieważ ten koszt wydał jej się ogromny. Szalet miejski 240 tys. Nie sądziła, że budowa takiego przeciętnego małego domku będzie teraz ok. pół miliona zł.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że to nie jest mały domek, ponieważ musi być łazienka dla osób niepełnosprawnych, urządzenia sanitarne w postaci pisuaru, w postaci sedesów itp.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zapytała, czy będzie też pokój socjalny?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że będzie pokój, gdzie osoba obsługująca będzie trzymać urządzenia służące do utrzymania czystości.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zapytała, czy będzie to szalet całodobowy?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że nie, nie przewidują.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zwróciła się z kolejnym pytaniem, dlaczego tak mało jest inwestycji na ulice, skoro mamy pieniądze? Na koncie miasta jest 13 mln zł, jak dobrze zobaczyła.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że już ma dość tłumaczenia i tego, że nie słuchają tego, co się do nich mówi. Na każdej Sesji, na każdej Komisji musi powtarzać, że złożyli wnioski o termomodernizację obiektów szkolnych. Dwa zespoły szkół. Nie mają zabezpieczonych żadnych pieniędzy w budżecie bo konkurs na to pozwalał. Jak będzie rozstrzygnięty, jeżeli wartość inwestycji jest 8,600 to muszą mieć 30 % swoich, to 2,400 już z tego schodzi. Gospodarka wodnościekowa, inwestycja za 70. Powiedział, że tyle razy już to powtarza.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że trzeba jasno powiedzieć, że tyle muszą mieć na koncie, żeby zabezpieczyć projekty unijne. No bo jak tak spojrzała, no to kwota jest duża.

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** zabierając głos w sprawie powiedziała, że chciałaby uzupełnić to, co powiedział Pan Burmistrz o to, na co jest przeznaczana nadwyżka środków. Dodała, że jak Radni przeczytają §1 ustęp 5 Deficyt budżetu wynikający z tych zmian, w uchwale zmiany Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.

budżetowej „Deficyt budżetu w kwiecie 3.477.712 zł zostanie pokryty z wolnych środków, stanowiących nadwyżkę środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu gminy (...)”, to będą wiedzieli, że z tych 13 mln mają już 3 mln 400, które muszą mieć na pokrycie deficytu. Kolejną kwotą, którą muszą pokryć z nadwyżki środków, są kredyty do spłaty w tym roku. I to są kolejne 3 mln. Z 13 mln odejmujemy kolejne 3 mln. Zostaje niespełna 6 mln.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** dodał, że za chwilę dochodzi termomodernizacja i kolejne 2,5 mln.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, skoro już są przy tych sprawach, jak to się dzieje, że w 2014 roku było 8,5 mln, później w 2015 było 11 mln. Rocznie przyrastało nam po 2 mln zł. Było 7,5 mln, a później jest 11 mln. Czemu zawsze przyrastało, przecież też spłacali jakieś kredyt.

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** odpowiedziała, że tak, spłacali kredyty, ale mieli też nadwyżki.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, dlaczego trwonimy tak pieniądze? Poinformował, że zapytał kiedyś, ile mają przychodu z wydzierżawienia ziemi na ulicy Wojska Polskiego za te prawie 5 ha, no to łyżę są w porównaniu do tego, co trzeba płacić i płacić, a tak nawiasem mówiąc, do kiedy ma się znaleźć jakiś inwestor na podstrefę suwalską?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że nie rozumie pytania do kiedy? Co to znaczy do kiedy?

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** dodał, że chyba jest jakiś termin, bo jeśli tego się nie znajdzie to trzeba będzie zwracać jakieś pieniądze.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że są na etapie kontroli przez Urząd Marszałkowski i zobaczą, co im Urząd Marszałkowski powie. Natomiast poczynili kroki dotyczące pozyskiwania inwestorów.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że ta tablica reklamowa, która stoi naprzeciwko dworca PKP PKS to ona raczej nie jest taka przyciągająca.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że jeżeli Pan Radny myśli, że tablica stojąca przy dworcu PKP PKS jest sposobem na przyciągnięcie inwestorów, to musi Pana Radnego zmartwić, tak nie jest. Sposobem na przyciągnięcie inwestorów jest bezpośrednie spotkanie, rozmowy spokojne przy herbacie, przy kawie i przekazywanie tego, co można tam zrobić. Jeżeli przyjeżdża do nich inwestor, który mówi, że jest zainteresowany wybudowaniem lokalnego browaru, to niestety z przykrością musi mu powiedzieć, że na terenie specjalnej strefy ekonomicznej nie można lokalizować działalności związanej z produkcją alkoholu, bo takie są przepisy ogólnie. Ale trzeba rozmawiać, albo zaproponować coś innego w innym miejscu. Dodał, że mają takie działki, gdzie jest 2 ha uzbrojone, akurat by pasowało, natomiast siłą rzeczy pewnych spraw się nie przeskoczy. Poinformował, że okres trwałości kończy się chyba w przyszłym roku, w 2018.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że tutaj w punkcie Zwiększenia jest 47 tys. na dofinansowanie projektu „Strategie niskoemisyjne na terenie miasta Bielsk Podlaski”, zapytała, czy Pan Burmistrz wypowiadał się ostatnio w telewizji Hajnówka na temat wymiany pieców?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że nie, nie wypowiadał się, ale będzie się wypowiadał w przyszłym tygodniu.

**Członek Komisji Iwona Kołos** poinformowała, że dotarły do niej takie słuchy, że Pan Burmistrz obiecał, że będzie wymieniał.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że kiedyś było mówione, że w programie gospodarki niskoemisyjnej jest taka pozycja, natomiast teraz jest już ogłoszony konkurs. Tutaj w materiałach też mają napisane, i jak w przyszłym tygodniu Rada Miasta to zaakceptuje, to wtedy będzie mógł pojechać i o tym poopowiadać. Poinformował, że jest umówiony na wywiad, również Radio Jarod poda informację.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, czy podczas przygotowania do przetargów to pracownicy podlegli Panu Burmistrzowi mogliby bardziej trafiać w tą cenę, bo takie nietrafianie 250 % z ceną, no to jest przerażające.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zapytał, o czym Pan Radny mówi?

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że np. tu ul. Kazanowskiego. Wpłynęła jedna oferta na kwotę 10 tys. 209 zł, środki w budżecie na rok 2017 w kwocie 4 tys. zł., druga kartka, punkt d.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że są dwie szkoły przygotowania budżetu. Jedna szkoła mówi, że wpisujemy zadanie i wpisujemy małą kwotę, tylko po to, żeby się zadanie w budżecie znalazło i później było do realizacji. Druga szkoła mówi, że wiemy dokładnie, ile będzie wynosiła cena i taką pozycję się wpisuje. Jeżeli mamy takie kwestie, jak np. wynagrodzenia nauczycieli, to my wiemy, ile co do złotówki trzeba będzie wypłacić, ale jakie będą koszty inwestycji to dopiero rozstrzyga przetarg. Są takie rzeczy, których nie da się wycelować, proszę wziąć np. kwestię związaną z budową ulic. W ubiegłym roku cena ropy naftowej i pochodnych była bardzo niska. Dzięki temu nasza ul. Hołowieska nie kosztowała nas 4,400 mln, ile było założone w kosztorysie, a kosztowała 3 z kawałkiem, natomiast w tym roku cena ropy niestety poszła w górę, nie kosztuje baryłka 30, tylko kosztuje 50 i asfalt kosztuje więcej. Dodał, że kosztorys jest przygotowywany wtedy, kiedy jest robiona dokumentacja. Natomiast oczywiście jest pracownik, który ma zaktualizować. Do tego służą specjalne KNR-y seko cen, są zestawienia, ale są też takie prace, których pracownik nie jest w stanie w żaden sposób wymierzyć, ile będzie to kosztowało. Powiedział, że mogą się zdarzać takie przypadki, że jest rozbieżność.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że tu jest tylko przygotowanie dokumentacji, a dokumentacja jest dokumentacją.



**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwracając się do Radnego powiedział, że jeżeli w poprzednim roku firma robiła dokumentację na 300 metrów oświetlenia ulicy za 4 tys. to przyjęto 4 tys., a że w tym roku dała cenę 10, no to już jest inna historia.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zapytał, czy muszą w ciemno przyjmować kwotę 10 tys.? Nie można powiedzieć dziękuje bardzo, nie robimy tego, aż oni zmiękną ?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, czy zmiękną to nie wie, natomiast są takie sytuacje, kiedy reagują. Np. przypadek Gimnazjum Nr 1. Wpłynęła oferta na 1 milion 300. Poinformował zebranych, że unieważnili przetarg i ogłaszają drugi. Natomiast jeżeli widzą, że w całym województwie są przetargi na wykonywanie dokumentacji na oświetlenie, bo są pieniądze w Regionalnym Programie Operacyjnym i w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, to wszystkie Samorządy na gwałt w tym samym czasie robią dokumentację i projektant wykorzystuje okazję, bo wie, że musisz mieć dokumentację np. do końca maja, czy do końca czerwca. Wolny rynek.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** zwrócił się do Burmistrza Jarosława Borowskiego z prośbą o objaśnienie sprawy związanej z wykreśleniem zadania „Budowa monitoringu miejskiego”, na które było przewidziane 200 tys. zł, ponieważ nie wszyscy byli na poprzednich Komisjach i nie wiedzą nic na ten temat.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że otrzymali pismo z Komendy Powiatowej Policji, że Pani Komendant jest zmuszona zmienić warunki porozumienia, które mieli, dotyczące obsługi monitoringu. Wcześniej mieli opisane, że będą to pracownicy komendy w ramach swoich etatów i nie ponosilibyśmy żadnych dodatkowych kosztów na ich wynagrodzenia, natomiast w związku z sytuacją ogólnie panującą obecnie w Policji zmniejsza się liczba etatów. Pracownicy odchodzą z pracy i nie ma ludzi do roboty. Sprawdzili w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, czy są możliwe pieniądze na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, chociażby nawet patrząc ze względu na to, że Inwalidy zostały rozwiązane. Okazało się, że takich pieniędzy nie ma, jest tylko dofinansowanie w zależności od stopnia niepełnosprawności danej osoby, ale też gdyby miał to być monitoring 24 godzinny, oczywiście higieniczny czas pracy, obserwowanie, miesięcznie utrzymanie tych pracowników wyniosłoby ponad 20 tys. W skali roku 250, 5 lat okres trwałości. Powiedział, że jest to jedna rzecz. Druga rzecz, jeżeli Policja informuje ich, że nie będzie dawała ludzi, a jednym ze wskaźników, które mieli w projekcie, było skrócenie czasu reakcji Policji na zdarzenie, no to siłą rzeczy nie mieliby szansy zrealizowania takiego wskaźnika, bo dochodziłby ten pośrednik, który musiałby zauważyć i dopiero wtedy poinformować dyżurnego ruchu, tak że z zadania się wycofują, no bo jeżeli nie ma woli na dobrą współpracę, to nie będą na siłę tego ciągnęli.

**Członek Komisji Piotr Wawulski** zwrócił się z pytaniem, czy na Komendzie zmniejszyła się ilość pracowników?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że tak.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zapytała, czy będą nowe etaty?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że są wakaty.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że jednym ze współczynników mówiących o naliczeniu etatowym jest przestępczość, która w Bielsku Podlaskim występuje.

**Członek Komisji Aleksander Bożko** dodał, że w tamtym roku dla naszej Komendy zostało zmniejszonych 5 etatów, a w tym roku 10.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że on wielokrotnie mówił dla Pani Komendant odnośnie naszych ulic. Poinformował, że dzisiaj jechał ul. Chmielną, stoi Policjant ruchu drogowego i czeka tam nie wiadomo na co, a nie tam gdzie samochody ciężarowe niszczą nasze drogi, np. na ul. Widowskiej, Ogrodowej. Policjant powiedział mu, że samochody ciężarowe tam jeżdżą, bo Pan Burmistrz wydał im zgodę na jeżdżenie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że absolutnie Burmistrz żadnej zgody nie wydał, bo Burmistrz nie ma nawet takiej mocy, żeby wydawać zgodę na jeżdżenie samochodom ciężarowym. To nie Urząd Miasta. Urząd Miasta nie jest władny do wydawania takich zezwoleń na jeżdżenie samochodami cięższymi po ulicach. Są tacy, którzy mają taką tabliczkę Zaopatrzenie, ale te tabliczki Urząd Miasta też nie wydaje.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 6, przeciw - 1, wstrzymujących się – 0, **pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.***

*Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 6, przeciw - 0, wstrzymujących się – 1, **pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.***

*Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką”.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką” uznający skargę za niezasadną.*

*W głosowaniu, w obecności 7 Członków Komisji, projekt uchwały uznający skargę za niezasadną otrzymał: 2 głosy za, 4 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu.*

*Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką” uznający skargę za zasadną.*

*W głosowaniu, w obecności 7 członków komisji, projekt uchwały uznający skargę za zasadną otrzymał: 4 głosy za, 2 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu.*

*W związku z powyższym Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały uznający skargę za zasadną.*

*Przyjęcie oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zaproponował, aby w tym oświadczeniu, gdzie są wymienieni adresaci „Niniejsze oświadczenie należy przekazać” dopisać „Kancelarii Prezydenta RP”.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zwrócił się z pytaniem, co nam daje ta Karta Samorządności bo nie wie, nie bardzo rozumie sygnatariuszy tej karty, o co to chodzi. Czy nasza samorządność jest łamana? Sygnatariusze zarzucają, że któraś kancelaria, kancelaria senatu, sejmiku łamie tę samorządność, ale on nie wie, w jakim momencie ona jest łamana.

*Członek Komisji – Iwona Kołos opuściła posiedzenie Komisji. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiedział, że w miesiącu marcu odbyły się walne zebrania wszystkich korporacji samorządowych, które są tutaj wymienione: Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Unia Metropolii Polskich, Związek Województw RP, Unia Miasteczek Polskich, Związek Powiatów Polskich oraz Ogólnopolskie Porozumienie Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.

Organizacji Samorządowych i zostało przyjęte, że wszystkie samorządy, które są członkami tych korporacji samorządowych na sesjach zbliżających się do Dnia Samorządowca, to jest do 27 maja, podejmą takie uchwały, i już niektóre samorządy, które się spotykają raz na dwa miesiące, podjęły takie uchwały, inne jeszcze nie. Karta Samorządności, tak jak tutaj jest napisane, przypomina zasady ustrojowe, które powinny być przestrzegane przez rządzących oraz stanowiących prawo, dlatego jest adresowana do Sejmu i do Senatu, bo to jest władza ustawodawcza w naszym kraju. Powiedział, że o tym, że są odbierane kompetencje samorządom no to Pan Radny powinien słyszeć, bo Pan mówi, że nie słyszał o niczym. Zabieranie ODRów od Marszałka, realna groźba zabrania pieniędzy z Regionalnych Programów Operacyjnych z Samorządu Wojewódzkiego jest najbardziej jaskrawym przykładem tego, że ogranicza się rolę samorządowców. Podporządkowanie Regionalnej Izby Obrachunkowej, która miała stać na straży finansów samorządowych politykom, jest kolejnym przykładem tego, że coś jest nie tak. Pan Prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział, że jeszcze przed wakacjami zostanie przez Sejm przyjęta nowa ustawa o samorządzie, dlatego też samorządowcy skupieni w tych oto korporacjach samorządowych chcą prosić Sejm, Senat, żeby pamiętali tworząc nową ustawę o samorządzie o tych podstawach, na których samorząd w Polsce został zbudowany. Dodał, że samorząd działa u nas od roku 90. Mieliśmy reformę w roku 99 powołującą powiaty. Dodał, że wydaje się mu, że jest to taka reforma, która najlepiej się udała, bo z reformą oświaty można dyskutować, o reformie administracyjnej też wielu ma zdania odmienne, o reformie służby zdrowia napisano pewnie wiele różnych cierpkich słów, natomiast reforma samorządowa dała mieszkańcom prawo, możliwość współdecydowania o tym, co się dzieje w ich małych ojczyznach. Jeżeli my słyszymy, że dzisiaj znowu może być tak, że o pieniądzach nie będzie decydował Pan Marszałek, czyli samorząd wybrany przez mieszkańców, tylko jakiś naczelnik przysłany, namiestnik rządu, bo o takich sygnałach słyszeć, to nie jest to dobre rozwiązanie. Powiedział, że mieliśmy już takich namiestników rządu w latach 1944-1989, którzy dysponowali tutaj wszystkimi środkami. Jeżeli ktoś chciał cokolwiek wybudować, to musiał na kolanach przyjść i poprosić żeby dostać na cement, dostać na wapno, dostać na inne rzeczy. Dzisiaj mamy inne realia i w tych innych realiach trzeba funkcjonować, trzeba pielęgnować to, co ma wielką wartość. Społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo świadome i odpowiedzialne jest wielkim skarbem Polski i nie można tego zrujnować.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** powiedział, że nie zgodzi się tutaj z Panem Burmistrzem, bo ma do tego prawo. Stwierdził, że występują do tego rządu, występują do różnych organizacji na dotacje, różne programy, a w międzyczasie piszą, że ten ktoś jest zły, robi niedobrze, no ale jest wybrany praworządnie, zgodnie z prawem. Dodał, że wszyscy mówią że słyszeliśmy, Pan Burmistrz mówi że słyszeliśmy, że będą takie zmiany, ale to wszystko tylko słyszymy. Nie ma na razie takich zmian, które komuś by zaszkodziły, raczej społeczeństwo zyskało, zyskało państwo, bo przyciągalność Vatu i innych rzeczy.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że samorząd nigdy nie ściągał Vatu.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** poinformował, że on mówi ogólnie, że to oświadczenie więcej nam przyniesie złego niż dobrego.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** zabierając głos w sprawie powiedział, że to on wprowadzał te samorządy. Jego zdaniem tu jeszcze za mało jest samorządności. Do dyspozycji jednostkom samorządowym od strony Państwa powinno być dane jeszcze więcej, a nie ograniczanie. Dodał, że muszą dmuchać na zimne, żeby w jakiś sposób i to co jest zatrzymać na tym samym poziomie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyraził opinię, że zmiany ustrojowe są potrzebne, bo są obszary, które być może funkcjonują źle i to trzeba poprawić. Natomiast to, co też Pan Radny Romuald Piotrowski powiedział, że jest rząd wybrany przez społeczeństwo i ten rząd chce rządzić, Parlament ma większość, ma prawo do ustanawiania takich ustaw, które będą przegłosowane i tyle. Natomiast chciałby zauważyć, że Prawo i Sprawiedliwość idąc do wyborów dwa lata temu, wcale nie mówiło o reformie samorządowej. To dopiero teraz jakiś czas temu się ukazało, a skoro mamy większość, to spróbujemy wykorzystać tą okazję, bo gdyby było powiedziane 500+ tak, jest super, ale gdyby było też powiedziane reforma samorządowa, to ja nie wiem, czy część osób zagłosowałaby na Prawo i Sprawiedliwość. Dodał, że jeżeli startujemy w wyborach to bądźmy transparentni i mówmy o wszystkich rzeczach, które chcemy zmienić. Nikt mu nie powie, że samorząd to jest błaha sprawa i o tym nie trzeba było mówić w kampanii. To jest bardzo ważna sprawa i jeżeli chce się wprowadzać zmiany w ustawie o samorządzie, to wszyscy powinni o tym odpowiednio wcześniej wiedzieć.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zabierając głos w sprawie powiedział, że jeżeli mówimy o transparentności idąc do wyborów, to nawiązując do haseł wyborczych Platformy, Platforma nie mówiła w swoich planach o skoku na OFE. Dodał, że to taka krótka kontra do samorządu. Zgadza się oczywiście z Panem Burmistrzem jak najbardziej, ale sugeruje, aby nie zarzucać tylko jednej stronie braku transparentności.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** powiedział, że bardzo trudno przekonywać osobę, która nie chce być przekonana. Pan Burmistrz wymienił obszary, gdzie rząd już manipuluje żeby tą samorządność ukrócić. Takim namacalnym i głośnym było przecież „merdanie” w ustawie o metropolii Warszawskiej. Odpowiedź w referendum społeczności lokalnej dała wyraźny sygnał, że nie tędy jest droga, nie ma innej możliwości pokazania dla rządzących, że tak jak Pan Burmistrz powiedział, „merdanie” w sprawach finansowych i odbieranie pieniędzy z regionalnych programów, z samorządów do rządzących, no to to jest najbardziej szkodliwe dla samorządności, bo rząd został wybrany legalnie.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zwrócił się do Radnego Andrzeja Waszkiewicza z pytaniem, dlaczego boi się zabrania pieniędzy samorządom i rozdzielania ich z góry?

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że przerabiali już kiedyś ten temat rozdzielania centralnego.

**Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko** zwrócił się z kolejnym pytaniem, czy na dole w tej chwili pieniądze są rozdawane tak zgodnie ze sztuką? I tak z ogólną transparentnością?

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że sądzi, że tak. Na pewno każdy samorząd, który nie dostaje tych pieniędzy powiedziałby, że chce dostać więcej, ale dostaje raz jeden raz drugi. Dodał, że w każdym bądź razie organy, które rozdzielają w chwili obecnej pieniądze, w głównej mierze są organami samorządowymi i blisko nas, i one powinny być przez nas wspierane. Nie wie, czy koledzy zauważyli w zmianach budżetowych taki niedobór finansowy, który jest zgodnie z prawem oświatowym. Rząd zmienił prawo oświatowe i zabrał troszkę pieniędzy. Skąd te pieniądze będą iść? Od nas 300 tys. Zwrócił się z pytaniem, czy to będzie od września?

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** odpowiedziała, że nie. Aktualnie już teraz, bo to jest zmiana dotycząca przesunięcia między dotacją.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zapytał, za jaki to będzie okres?

**Skarbnik Miasta Anna Szkoda** odpowiedziała, że za cały 2017 rok.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że 300 tys. już nam ten wspaniały rząd zabrał.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że prawdopodobnie mają być też zlikwidowane Powiatowe Inspektoraty Nadzoru Budowlanego i trzeba będzie jeździć z Bielska do Białegostoku, czy do Siedlec.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** stwierdził, że wszystko to, to są pomówienia.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że nie są to pomówienia, to jest projekt ustawy Kodeks Urbanistyczny. Głosowany on będzie już na początku czerwca, gdzie w marcu na walnym zgromadzeniu Związku Miast Polskich był Pan Minister i mówił, że rozumieją tutaj głos samorządowców, że będzie utrudnienie dla ludzi, ale poinformował, że łatwiej będzie tym zarządzać. No bo łatwiej będzie zarządzać, jak punktów tych będzie mniej w kraju, i dzisiaj, jak ktoś wybuduje budynek gospodarczy, czy jakąś szopę, to będzie musiał załatwiać sprawy nie w Bielsku, tylko gdzieś indziej.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powiedział, że kiedyś była taka idea państwo obywatelskie. Ta niby to budowa trawa już 27 lat, ale jeszcze nie wykształciła pewnych takich mechanizmów obywatelskich w takim zakresie, żeby można było tą samorządnością rzeczywiście zarządzać w takim zakresie, jak było obiecanie kiedyś.

*Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek Członka Komisji Andrzeja Waszkiewicza o dopisanie do oświadczenia w miejscu, gdzie są wymienieni adresaci „Niniejsze oświadczenie należy przekazać” - Kancelaria Prezydenta RP.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za-5, przeciw-0, wstrzymujących się-1 przyjęła ww. wniosek.*

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie oświadczenie w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.*

*Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za- 5, przeciw - 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. oświadczenie.*

*Rozpatrzenie wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski z kontroli w zakresie ulg, umorzeń, odroczeń, przesunięć terminów płatności podatków lub opłat lokalnych za lata 2014-2016.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z ww. wystąpieniem.*

#### **Do pkt. 2**

*Informacja dotycząca infrastruktury komunalnej w mieście.* (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** przypomniał, że punkt 2 został połączony z punktem 1, jeżeli chodzi o informację, dotyczącą infrastruktury komunalnej w mieście.

#### **Do pkt. 3**

*Informacja dotycząca patroli policyjnych w mieście i efekty ich pracy za kwiecień 2017 r. w kontekście obowiązującego porozumienia pomiędzy Miastem i Komendą Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim.* (informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu)

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

#### **Do pkt. 4**

*Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że wpłynęło pismo od Pana Burmistrza.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w związku z obowiązującą ustawą dekomunizacyjną do 2 września bieżącego roku powinni zmienić patronów ulic. Wysłali do IPN-u listę wszystkich ulic na terenie miasta, tak że w odpowiedzi Instytut uznał, że powinny Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.

być zmienione nazwy ulic takie jak: Władysława Gomułki, Jana Krasickiego, Hanki Sawickiej, Wandy Wasilewskiej oraz ul. Gwardii Ludowej i 30 Lipca. Poza tym uznał również, że ulica Władysława Wysockiego mogłaby zostać zmieniona lub należałoby zmienić uzasadnienie, bo dzisiaj w tym uzasadnieniu jest wpisane, że Władysław Wysocki jest bohaterem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co podpada pod ustawę dekomunizacyjną. Takiego zapisu mieć nie można. Dodał, że zwrócili się do mieszkańców tych ulic z prośbą o przedstawienie jakby tutaj swoich propozycji, bo to oni są najbardziej zainteresowania, tak że w materiale mamy tutaj odpowiedzi. Jest tam taka tabela, która pokazuje, jakie były propozycje zgłaszane przez mieszkańców. W przypadku ulicy Jana Krasickiego i Wandy Wasilewskiej nie zgłoszono żadnych uwag, natomiast ul. Wandy Wasilewskiej proponują podzielić na trzy części, ponieważ nie ma ona ciągłości. Są takie działki, które powodują, że jest to oddzielna ulica i są oddzielne dojazdy do tej ulicy.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powiedział, że na poprzedniej Komisji zgłosił trzy swoje propozycje. Nie będzie powtarzał, ale na tej Komisji doda jeszcze jedną propozycję, bo być może będzie to brane pod uwagę. Propozycja dotycząca nazwy ulicy człowieka, który oddał życie za drugiego człowieka w obozie w Oświęcimiu. To jest najwyższy heroizm, znany zresztą na całym świecie, a mianowicie ulica *Św. Maksymiliana Marii Kolbego*. Dodał, że po konsultacji mieszkańcy wyrazili taką chęć, żeby przy przymiarkach do projektu nazw ulic wpisać jeszcze taką nazwę.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** zwrócił się z pytaniem, czy mogliby oni poznać jakie propozycje nazw ulic padły na poprzednich Komisjach?

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powiedział, że on zaproponował Zbigniewa Herberta, poetę i pisarza, człowieka, który rzeczywiście szedł pod prąd w wielu sprawach i został uznany dopiero w obecnej rzeczywistości, nieżyjący już w tej chwili. Solidarności, nie związku jako takiego, tylko solidarności chrześcijańskiej, czyli po prostu wynikającej z wartości chrześcijańskich i Św. Św. Cyryla i Metodego. Są patronem Europy. Jan Paweł II też ogłosił ich patronem Europy Wschodniej i Zachodniej, to jest jak gdyby pewna łączność i plus ta czwarta nazwa, którą podał dzisiaj.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że jeżeli materiał trafi na Sesję, no to tam będą projekty uchwał, natomiast teraz można zgłaszać inne propozycje nazw ulic. Przejdzie ta, która uzyska większość. Mieliśmy przykład ulicy Prostej, którą na Radni na Radzie przegłosowali, i będzie nazywała się Daniłowicza.

**Członek Komisji Romuald Piotrowski** dodał, że na Komisji Inwestycji była chyba jeszcze jedna propozycja zamiany ulicy 30 Lipca na 15 Lipca. 15 Lipca to też uhonorowanie mieszkańców naszego miasta, którzy zostali wymordowani.

**Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę na uzasadnienia do nazw ulic jeśli chodzi o niektóre osoby, ale i nie tylko. Stwierdził, że dość dziwne jest uzasadnienie, które dotyczy niektórych osób, ale i np. ul. Gwardii Ludowej. Powiedział, że to bardzo pokątne i troszkę mijające się z prawdą historyczną, że ta organizacja została zaliczona. Była to organizacja zbrojna, która walczyła z okupantem niemieckim. Gwardia Ludowa, później Armia Protokół Nr 28/17 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 maja 2017 r.



Ludowa walczyła w czasie powstania warszawskiego i ma chlubne tradycje, jej żołnierze złożyli daninę krwi na szanłach Warszawy, tak że nie można traktować pewnych wycinków tylko wybiórczo, że to jest złe, a to jest przemilczane. Powiedział, że na historię trzeba patrzeć całościowo i nie można powiedzieć, że Gwardia Ludowa nie składała daniny krwi, i tak jak Armia Krajowa, też walczyła z okupantem niemieckim, tak że tutaj głęboko by się zastanawiał, czy należy tak podchodzić do oddziałów zbrojnych, które ramię w ramię z Armią Krajową walczyły z okupantem hitlerowskim już na barykadach Warszawy. Powiedział, że on jest potomkiem rodziny, która w 40 roku została zesłana na Syberię. I o ile sobie przypomina opowieści ojca, to właśnie dzięki Wandzie Wasilewskiej duża ilość osób, które znalazły się w obozach, łagrach, na zesłaniu na Syberię i nie tylko na Syberię, bo i w Kazachstanie, na stepach kozackich była, dzięki właśnie jej i dzięki właśnie zbliżeniu się, no niestety, z oprawcą Stalinem, los Polaków, którzy zostali wówczas wywiezieni znacznie się poprawił. Dostali większe stawki żywieniowe, nie byli traktowani jako jeńcy. Następnie zwrócił uwagę na jeden z akapitów, które IPN zamieścił i go przeczytał: *„W 1927 r. uzyskała stopień naukowy doktora. Przez kilka kolejnych lat pracowała w szeregu krakowskich szkół średnich, z powodu zaangażowania politycznego straciła jednak posadę nauczycielki, co zmusiło ją do przeprowadzki do Warszawy w 1933 r.”*. Zauważył, że i w tamtych czasach za działalność polityczną ludzie byli wyrzucani z pracy. Dodał, że Wanda Wasilewska była redaktorem „Płomyka”, poczytnego czasopisma dla dzieci. Powiedział, że tego nie ma w materiale, ale dzięki jej wstawiennictwu po II wojnie światowej Polska nie została 17 republiką radziecką, a była suwerennym państwem, założycielem ONZ, jednym ze współzałożycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych. To dzięki jej wstawiennictwu, teraz historia nie chce o tym mówić, granica Polski została przesunięta na wschód. Granica miała przebiegać wzdłuż linii Kierzona, czyli cała min. Puszcza Białowieska miała znaleźć się w Białoruskiej Republice, a dzięki jej wstawiennictwu została podzielona na części i mamy tą perłę, jaką jest Białowieża, co teraz napawa tyle trudności dla rządzących. Zauważył, że w chwili obecnej to IPN jest wyrocznią na historię minioną, ale czy tak jest w rzeczywistości, to możemy sami sobie odpowiedzieć. Nie można porównywać tego, co się działo w okupacji hitlerowskiej, a co było później po 1944 roku. Nie było masowych wywózek, nie było lasu Pilińskiego i nie było innych okrucieństw II Wojny Światowej. Zwrócił uwagę, że w materiałach jest też pismo Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej, która zaproponowała upamiętnienie Burmistrza Bielska Podlaskiego, Antoniego Wojtkowskiego, któremu jego zdaniem, trudno jest przypisać jakiekolwiek zasługi. Był w Bielsku Podlaskim Burmistrem prawdopodobnie niecałe dwa lata. Okres roku 1922 – 1923, to o ile sobie przypomina z historii, to był okres kiedy budowano centralny okręg przemysłowy, był duży entuzjazm z odzyskania niepodległości. Zaproponował, aby ulicę Władysława Gomułki zmienić na Eugeniusza Berezowca, Honorowego Obywatela Miasta Bielsk Podlaski, wieloletniego Burmistrza Bielska Podlaskiego, w sumie chyba osiem lat był Wiceburmistrem, a później Burmistrem Miasta Bielsk Podlaski. Dodał, że to jest jego propozycja do zmiany nazwy ulicy. Jeżeli chodzi o ulicę 30 Lipca, to rzeczywiście można ją zmienić na 15 Lipca, ponieważ jest to dzień, w którym wielu mieszkańców Bielska Podlaskiego dosięgnęła tragedia II Wojny Światowej. Powiedział, że chciałby zaproponować również, aby ulica Gwardii Ludowej nosiła imię Józefa Oleksego. Józef Oleksy, nieżyjący już Premier Rządu Polskiego, Marszałek Sejmu, sprawował wiele

funkcji w państwie Polskim i ma nadzieję, że się przysłużył dobrze. Musiał zrezygnować z pełnienia funkcji premiera rządu RP w wyniku intrygi politycznej, która została zrobiona przez ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych Milczanowskiego.

*Sekretarz Miasta Tamara Korycka opuściła posiedzenie Komisji.*

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poinformował, że została jeszcze jedna sprawa. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej przedstawiła również swój projekt, jeśli chodzi o nazwę placu. Pan Burmistrz na poprzedniej Komisji powiedział, że nie ma takiej możliwości, trzeba by było ewentualnie wydzielić taki plac, bo on nie istnieje. Poprosił Pana Burmistrza o parę zdań na ten temat.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** powiedział, że kompetencją Rady Miasta jest nadawanie nazw wydzielonym placom, tak że poprosili Radcę Prawnego o zajęcie stanowiska, czy to jest w kompetencji Rady.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** powiedział, że skończyli już omawianie wszystkich tematów i podziękował zebranych za cierpliwość.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwrócił się z prośbą, czy można by było rozpoczynać posiedzenie Komisji nie o godz. 14 a o 13? Dodał, że dzisiaj np. nie było pytań, ale jakby była potrzeba poprosić jakiegoś pracownika, to już nie ma jak. Członkowie Komisji Porządku zgodzili się na taką propozycję.

**Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** Powiedział, że są dwa protokoły do przyjęcia, jeden marcowy, drugi kwietniowy.

*Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że Protokoły Nr 26/17 z dnia 21 marca 2017 r. oraz 27/17 z dnia 11 kwietnia 2017 r. zostały przyjęte. Podziękował wszystkim zebranych za udział w posiedzeniu i zakończył obrady.*

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:



Ewa Karolczuk

Przewodniczący Komisji  
Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego,  
Gospodarki Komunalnej i Współpracy  
ze Społecznościami Lokalnymi



**Kazimierz Henryk Leszczyński**